

# KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

## Czynnikami pozaparlamentarne rządzą się we Francji

Izba Deputowanych wnosi uchwały pod dyktando związków zawodowych. Upór senatu. Czyżby znowu groźba przesilenia gabinetowego?

PARYŻ, (Pat). Podczas gdy obrady Izby Deputowanych wypełnione są debatą nad polityką zagraniczną, w kuluarach parlamentarnych za najtrudniejszy moment polityczny uchodzą zagadnienia polityki wewnętrznej, a w szczególności konflikt pomiędzy Izbą i Senatem w sprawie dwóch pierwszych ustaw, wchodzących w skład „kodeksu pracy”. Do tych ustaw senat wprowadził już daleko idące zmiany i poprawki. Konflikt ten będzie o tyle trudny do rozwiązania, że w sprawie tych ustaw, doniosła rolę gra czynnik pozakonstytucyjny i pozaparlamentarny, a mianowicie Generalna Konfederacja Pracy.

Tekst obu pierwszych ustaw, uchwalony przez Izbę Deputowanych uzgodniony był z przedstawicielami związków zawodowych. Izba zatem choćby nawet była skłonna zaakceptować pewne poprawki Senatu nie będzie mogła tego uczynić sama przez się bez uzyskania ponownej zgody Gen. Konfederacji Pracy, która już uprzedza o swym nieustępliwym stanowisku.

W kołach parlamentarnych oczekują, że uzgodnienie tej ustawy między Izbą deputowanych i Senatem w poniedziałek wieczorem, a więc w momencie wygaśnięcia dotychczasowej prowizorycznej ustawy arbitrażowej, może się okazać b. trudne i że rząd będzie zmuszony do postawienia albo w Senacie albo w Izbie sprawy zaufania, ażeby drogą takiego nacisku spowodować ostateczne zatwierdzenie ustaw.

**WRZENIE WŚRÓD ROBOTNIKÓW W PŁN. FRANCJI.**

PARYŻ, (Pat). Konflikt między Izbą deputowanych a Senatem w sprawie „kodeksu pracy” wywołał już w

okręgu paryskim pewne wrzenie w kołach robotniczych.

W ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych do gmachu przy był szereg delegacji związków zawodowych, które odbyły konferencje z deputowanymi socjalistycznymi lub komunistycznymi, wyrażając niepokój z powodu poprawek, wprowadzonych przez Senat do projektów ustaw.

Jednocześnie w północnej Francji w kwestii konfliktu w przemyśle me-

talowym o podwyżkę płac, w którym zapadło już raz orzeczenie arbitrażowe, odrzucone przez związki zawodowe i w którym nowy superarbiter mianowany przez rząd ma wydać jeszcze w bieżącym tygodniu nowe orzeczenie, zaznacza się coraz poważniejsze wrzenie. W czasie obrad komisji arbitrażowej z ramienia związków musieli opuścić obrady, by udawać się do fabryk i zażegnawać wybuchające nie spodziewane strajki.

## Konferencje i przygotowania przed rokowaniami angielsko-włoskimi

PARYŻ, (Pat). Ambasador Wielkiej Brytanii w Paryżu sir Eric Phipps odbył wczoraj rozmowę z premierem Chautemps i ministrem spraw zagranicznych Delbos.

RZYM, (Pat). Wczoraj wieczorem przybył tu ambasador włoski z Londynu Grandi. Weźmie on udział w posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej, która zbiera się trzeciego marca i między innymi zajmie się sprawami zagranicznymi.

LONDYN, (Pat). Lord Perth, ambasador brytyjski w Rzymie, odbył dzisiaj rano konferencje z lordem Halifaxem na temat rozmów włosko-brytyjskich. Data powrotu ambasadora brytyjskiego do Rzymu jeszcze nie została wyznaczona.

Rząd egipski dał wyraz swym zainteresowaniom rozmowami angielsko-brytyjskimi i chociaż nie został zaproszony do wzięcia w nich udziału, będzie informowany o ich przebiegu, w myśl układu sojuszniczego angielsko-egipskiego.

## O rozwoju gospodarczym — nie o wojnie myślą Niemcy

Przemówienie Hitlera w Monachium

MONACHIUM, (Pat). Kanclerz Hitler wygłosił tu wczoraj przemówienie na zebraniu dawnych bojowników partii narodowo-socjalistycznej, w którym podkreślił na wstępie stanowcze żądanie Niemiec zwrotu ich kolonii.

Następnie stwierdziwszy wielkie budowlane i kulturalne zamierzenia Rzeszy na najbliższy dziesięć lat — oświadczył kanclerz, że właśnie z powodu tych gigantycznych projektów, nie jest bliższe sercu Niemiec, jak pokój i porozumienie.

W dalszym ciągu zajmował się kanclerz ponownie sprawą wrogiej propagandy międzynarodowej prasy, która — jak stwierdził — nie potrafiła nawet odczekać ośmiu dni od wy-

głoszonej w dniu 20 lutego mowy, by nie ponowić swych kłamliwych ataków na Niemcy.

Potrąfimy z tego jednak wyciągnąć naukę — oświadczył kanclerz Hitler — i wystąpimy wkrótce energicznie przeciwko żydowskim podżegaczom w Niemczech. Wiemy bowiem, że mają oni swych przedstawicieli w międzynarodowce i stosownie do tego będziemy z nimi postępować.

Naród niemiecki — zakończył kanclerz — zajmuje dziś nie tylko nową stanowisko, lecz zdobył on także nową postawę i nową ufność w życiu. Jest to może najważniejsza przemiana, która dokonała się w Niemczech w ciągu ubiegłego pięciolecia.

## Japończycy rozpoczęli wielki atak w prowincji Szansi

PEKIN, (Pat). Główna kwatera północnej armii japońskiej komunikuje, iż pod Linghi o 112 km od Tajuana w pobliżu linii kolejowej Tajuana—Puczau wojska japońskie rozpoczęły akcję na wielką skalę, rozgrywaną się na terytorium prowincji Szansi.

Wojska japońskie posuwają się w kierunku zachodnim wzdłuż rzeki Żółtej, zajmując wszystkie kluczowe pozycje w północnym Honanie. Zajęto również ważny punkt strategiczny Sihsien na granicy Szansi. Miasto to położone jest o 80 km na południowy zachód od Linghi, gdzie Japończycy rozpoczęli ofensywę. Celem ofensywy japońskiej jest otoczenie 8 armii chińskiej, składającej się z elementów komunistycznych.

Ulgę w spłacie zaległości podatkowych wygasają z dn. 31 marca rb.

WARSAWA, (Pat). Z dniem 31 marca rb. wygasają ulgi przyznane dla zaległości podatkowych rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 r.

Z chwilą wygaśnięcia odroczenia, wygasa również prawo płacenia odroczonej zaległości bez odsetek, z bonifikatą sięgającą obecnie 50 proc. wpłaconej sumy. Bonifikatę tę stosuje się w ten sposób, że każda wpłata dokonana do dnia 31 marca rb. włącznie na poczet odroczonej zaległości zalicza się na te zaległości w wysokości 150 proc., a więc kto naprzykład wpłacił 200 zł ma zaliczone na pokrycie zaległości 300 zł. Wpłaty z taką bonifikatą można dokonywać nie tylko gotówką, lecz również obligacjami Pożyczki Narodowej i Pożyczki Konwersyjnej z 1934 r.

Osielski stracił nagrodę Nobla

Pełnomocnik rozpozyczył uzyskaną kwotę swoim przyjaciółom

BERLIN, (Pat). Jak donosi niemieckie biuro informacyjne rozpoczął się w dn. 25 bm. proces przeciwko niejakiemu dr Wannow który sprzeniewierzył Osielskiemu większą część przyznanej mu pokojowej nagrody Nobla.

Osielski przydzielił swego czasu oskarżonemu pełnomocnictwa dla podjęcia w Norwegii sumy ok. 100.000 marek niemieckich i przekazania do Niemiec.

Za prowizję w wysokości 20.000 mk załatwił dr Wannow sprawę przekazania sumy do Niemiec, przekazał ją jednak na swoje własne konto, z którego potem udzielał pożyczek licznym swoim znajomym. Samej tylko przyjaciółce swojej pozyczył dr Wannow 40.000 marek. Z sumy 100.000 marek udało się Osielskiemu uratować tylko 16.500 marek.

Na dzisiejszej rozprawie, na której jako świadek zeznał Osielski, zjawili się wieli uprzedstawiciele prasy zagranicznej.

Kronika telegraficzna

— Koło San Luis Obispo (Amer. Półd.) nastąpiła katastrofa samolotowa, w której ponieśli śmierć lord Terence Conyngham, jego żona i pilot samolotu. Czwarci pasażer odniósł ciężkie obrażenia.

— Piloci włoscy przodują. Po trzecim etapie raidu saharijskiego w ogólnej klasyfikacji cztery pierwsze miejsca zajęli piloci włoscy.

## Goering odnosi sukcesy myśliwskie w Białowieży

BIAŁOWIEŻA, (Pat). Drugi dzień polowania reprezentacyjnego w Puszczy Białowieżskiej z udziałem P. Prezydenta R. P. i feldmarszałka Goeringa odbył się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych.

Dostojnych gości, którzy bawią w Białowieży, zbudziły, podobnie, jak i wczoraj, dźwięki pobudki myśliwskiej.

O godzinie 8 rano myśliwi samochodami udali się na teren nadleśnictwa w Hajnówka, gdzie odbywało się polowanie. W wczorajszym polowaniu wzięli również udział niemieccy podsekretarze stanu Koerner i Alpens, ambasador Moltke i ambasador Lip-

ski, generałowie Schally i Fabrycy, min. Lepkowski, szef protokołu dyplomatycznego Romer i członkowie świty feldmarszałka Goeringa. Gospodarzem terenów myśliwskich był dr Nejman, prowadził polowanie inspektor Dubrowski. Po 3 miocie P. Prezydent R. P. podejmował swych gości śniadaniem w przonośnym pawilonie myśliwskim, po czym myśliwi udali się na następne stanowiska.

Feldmarszałek Goering odniósł wczoraj również duże sukcesy myśliwskie, ustrzelił bowiem 8 dzików.

Ogółem w czasie wczorajszego polowania, które skończyło się około g. 17.15 padły 22 dziki i 2 rysie.

## Mowa Schuschnigga nie podobała się w Niemczech

BERLIN, (Pat). Mowa Schuschnigga przyjęta została przez niemieckie czynniki kompetentne z rezerwą. Zagranica, oświadczając w niemieckich kołach parlamentarnych, nie powinna wyciągać zbyt pośpiesznych wniosków z wynurzeń dr Schuschnigga, uwzględnić bowiem należy fakt, że mówił on do specyficznej publiczności złożonej przeważnie z przewodców Frontu Ojczyźnianego, a więc przemówienie jego przeznaczone było na użytek wewnętrzny i wyrażało zapatrywania osobiste mówcy.

Objawem powściągliwości Berlina w tej sprawie jest również zupełny brak komentarzy w prasie niemieckiej do mowy dr Schuschnigga, która ukazała się w dziennikach na dalszych miejscach, opatrzone bezbarwnymi tytułami.

Narodowo-socjalistyczny „Angriff” po minął mowę Schuschnigga milczeniem. „Essener National Ztg.” podkreśla, że „dążenia zmierzające do odciążenia Austrii od ostatniego układu z Niemcami

są wynikiem intryg. Zapewnienia o konieczności całkowitej niezależności Austrii powtarzają się zbyt często. Kształtowanie się nowego porządku na obszarze naddunajskim jest zagadnieniem mocarstw, a przede wszystkim tego mocarstwa, które będąc samo państwem naddunajskim jest jawnie bezpośrednio zainteresowane w stolicy Dunaju, a mocarstwem tym jest Rzesza Niemiecka”.

## Chińczycy protestują w Berlinie przeciwko uznaniu Mandżukuo

HANKOU, (Pat). Chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadorowi niemieckiemu Trautmannowi notę, protestującą przeciw uznaniu Mandżukuo przez Niemcy. Rząd chiński wyraża w nocie ubolewanie z powodu decyzji Niemiec „uznania nielegalnego rządu cze-

EGIPT CHCE BRAĆ UDZIAŁ W ROZMOWACH Z WŁOCHAMI.

LONDYN, (Pat). Agencja Reutersa donosi z Kairu: rząd egipski zwrócił się do brytyjskiego z prośbą o wzięcie udziału w rozmowach z Włochami. Prośba ta powołuje się na 6 artykuł traktatu brytyjsko-egipskiego, czekający, że Egipt będzie brał udział w rozmowach bezpośrednio go dotyczących.

## Halifax ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii

LONDYN, (Pat). Oficjalnie opublikowano nominację lorda Halifaxa na ministra spraw zagranicznych.

## Von Ribbentrop jedzie do Londynu

LONDYN, (Pat). Agencja Reutersa donosi: w kołach niemieckich informują, iż minister spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentrop wkrótce odwiedzi Londyn.

Von Ribbentrop odwiedzi pre-

mera Chamberlaina i lorda Halifaxa i nie jest wykluczonym, że odbędzie z nimi rozmowy w sprawie stosunków angielsko-niemieckich. Rozmowy te jednakże prawdopodobnie będą posiadały charakter nieoficjalny.

## Niemal 100 proc. głosów padło za nową konstytucją w Rumunii

BUKARESZT, (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje wyniki plebiscytu z całego kraju: ogólna ilość oddanych głosów wynosiła 4.298.808. Za konstytucję opowiedziało się 4.283.398 osób, przeciw konstytucji 5.410, czyli 99,87 proc. za i 0,13 proc. przeciw konstytucji.

Jeśli się oprzeć na liczbie upraw-

nionych do głosowania w czasie ostatnich wyborów w dniu 20 listopada ub. r., procent głosujących wynosił 92, przy 8 proc. wstrzymujących się od głosowania. Należy zaznaczyć, że procent powstrzymujących się od głosowania przy wszystkich ostatnich wyborach wynosił około 30, pomimo, iż głosowanie było obowiązkowe.

## „Front Narodowy” zwyciężył w wyborach w Estonii

TALLIN, (Pat). Dziś zakończyły się wybory do parlamentu estońskiego. Wybory odbyły się w całkowitym spokoju. Frekwencja głosujących obliczona jest przeciętnie na 70 procent we wsiach i na 60 procent w miastach.

Dotychczasowe rezultaty są następujące: na ogólną liczbę 80 mandatów — 60 uzyskał „Front Narodowy”, a 19 inne ugrupowania (brak jeszcze jednego mandatu).

Wszyscy ministrowie którzy kandydowali z „Frontu Narodowego”, a

mianowicie minister gospodarstwa Selter, rolnictwa Tupits, komunikacji Wiitak, gospodarki społecznej Kask, zostali wybrani. Ponadto automatycznie z braku kontrkandydata przeszedł premier Eenpalu. Z kandydatów wybranych poza „Frontem Narodowym” przeszli b. prezydent państwa: Toenison, prof. Piip, oraz b. przewodniczący dawnego parlamentu Penno. Spośród posłów wybranych spoza „Frontu” 3 należało do b. partii Vabs (nacionalistów), siedmiu do b. partii socjalistycznej i 4 do b. partii centrowej, reszta — bezpartyjni. Rezultat wyborów oznacza duże zwycięstwo „Frontu narodowego”, który otrzymał 75 procent głosów.

## Zmarł gen. Maksymowicz-Raczyński

WARSAWA, (Pat). Zmarł dnia 24 lutego s. p. gen. brzdągi Maksymowicz-Raczyński Włodzimierz. S. p. Maksymowicz był w swoim czasie m. in. dowódcą Kowieńskiego Pułku Strzelców.



# Kołochoźnicy na Ukrainie sabotują

Prasa sowiecka, zwłaszcza poszczególne republiki sowieckich i dzielnic, przepelniona jest alarmującymi korespondencjami o sabotażach w kołochozach.

Większość kołochozów na Ukrainie i Białorusi nie wykonała i nie wykonuje planu państwowego „chlebozda” dla państwa. Mało tego, nie przygotowuje się nawet do zasiewów wiosennych: w wielu kołochozach jeszcze zboże nie młócone, a gdzie wymłócono, to nie oczyszczają jeszcze z plew i gniję w kopach. Inwentarz gospodarzy, a przede wszystkim narzędzia rolnicze nie są remontowane; traktory, pługi i inne narzędzia rdzewieją pod śniegiem, pozostawione w polu lub koło zagrod. Inwentarz żywy, zwłaszcza konie, wskutek złego doglądu i braku karmu, absolutnie nie będą przydatne do pracy na wiosnę. Starszyzna kołochozowa tj. władze kołochozów rozkradają majątek kołochozów na pijactwa i hulanki. Kołochoźnicy traktowani są przez swą starszyznę niczym chłopcy pańszczyźniani.

Oto dla uzasadnienia wyżej powiedzianego przytoczę dane z korespondencji zamieszczonych w poszczególnych gazetach sowieckich.

„Visti” kijowskie w Nr 31 r. b. podają, że z kołochozami na Ukrainie jest źle, ale z sowchozami jeszcze gorzej. Np. w obwodzie dnipropropietrowskim na dzień 1 lutego odremontowa-

no tylko 50 proc. traktorów. Maszyno-tractorowe stacje, podlegające bezpośrednio wszechzwiązkowemu narkomatu rolnictwa lepiej uporządkowały się z remontowaniem inwentarza, gdyż z ogólnego planu remontu wykonały 65,8 proc., natomiast stacje podlegające narkomatu rolnictwa Ukrainy wykonały tylko 40,6 proc. planu.

Są i takie stacje — powiada korespondent — które nie odremontowały żadnego traktora.

Punkty dostarczające nabiał i mięso dla państwa dotychczas wykonały swój plan tylko w 52 proc.

Korespondent widzi w tym winę narkomatu rolnictwa Ukrainy, który nie zabezpieczył stacji w kredyty i materiały potrzebne dla remontu.

Ala nie tylko narkomat winien. winne i same stacje i poszczególne kołochozy i sowchozy, które miały i kredyty i materiały potrzebne dla remontu, lecz prac w tym kierunku żadnych nie poczyniły, lub źle pracują.

Dalej powiada korespondent: „nie jest sekretem, że w obwodzie kijowskim z przygotowaniem nasiennych fundów do zasiewu źle jest”. W szeregu rejonów nasiona, zaśmiecone plewami, w niektórych nawet zakażone dziko rosnącymi trawami itp.

Jeszcze gorsza sprawa z przywiezieniem sztucznych nawozów do kołochozów. Np. w rejonie kopanowickim i innych (Ukraina) plan wykona-

no tylko w 3,9 proc.

Na zakończenie swoich rozważań korespondent zaznacza, że źle będzie w roku bież. ze „stalinowskim urodzajem”, jeżeli nadal będzie takie sabotowanie w kołochozach, sowchozach i maszyno-tractorowych stacjach Ukrainy. Jak wiadomo na Ukrainie na szerką skalę uprawiano się i uprawia buraki cukrowe. W zeszłym roku planu uprawy nie wykonano. Władze co wiecie alarmują w prasie, że rok bieżący zapowiada się jeszcze gorzej. Przygotowania sprzętu do uprawy buraków nie wykonano nawet w 40 proc. W niektórych obwodach i rejonach zrealizowano plan zaledwie w 6 proc. a w kołochozach kamienie-podolskie go obwodu — tylko w 2,3 proc.

Nie lepiej jest w kołochozach i sowchozach Białorusi, jak również w innych republikach i dzielnicach całego Związku Radzieckiego.

Sytuacja kołochozów absolutnie nie poprawi się ani pod względem materialnym, ani też kulturalnym jeżeli dadzą Stalinowi wymagany urodzaj 7—8 milionów ton zboża. Wiedzą dobrze ci niewolnicy dwudziestego wieku, że cały ich dorobek i praca pójdzie nie na polepszenie ich bytu, lecz na propagandę komunistyczną za granicą, na uzbrojenie armii czerwonej i na zbytki panującej kasty w ZSRR.

Stąd właśnie wypływa to zniechęcenie do pracy, niedbałość nad rozwojem gospodarki kołochozów, rezygnacja i niemyślenie o dniu jutrzejszym. M. P.

## Gen. Skwarczyński przekazuje Dowództwo Dywizji Legionowej



W czasie uroczystości przekazania Dowództwa Dywizji Legionowej swemu następcy w dniu 23 bm., szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński wygłosił do zgromadzonych na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie żołnierzy Dywizji Legionowej przemówienie, który to moment przedstawia zdjęcie.

Ziemianin.



Nieświadomość niebezpieczeństwa!

Czy zastanawialiście się kiedykolwiek nad niebezpieczeństwem, jakie przedstawia kamień nazębny? Nie czekajcie aż kamień obłuźni Wasze zęby! Już od dziś zaczniacie używać regularnie Kalodontu, jedynej w Polsce pasty, zawierającej Sulforicinoleat. Kalodont zwalcza kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

**KALODONT** PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

## NA WIDOWNI

### POSIEDZENIE RADY STR. NARODOWEGO.

25 bm. odbędzie się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Stronnictwa Narodowego, pod przewodnictwem prezesa Kazimierza Kowalskiego. Rada ta w pierwszym rzędzie zajmie się wypadkami, jakie zaszły na terenie Wilna i Łodzi.

### „FALANGA” TWORZY ORGANIZACJĘ

Na terenie Łodzi i Warszawy wpłynęły w tych dniach do właściwych władz wiadomości o nowej organizacji politycznej o rozpoczęciu działalności. Nazwa tej organizacji brzmi: „Polski Front Falanga”. W ten sposób tzw. falangiści (b. O. N. R.), którzy dotąd zgrupowani byli luźno około pisma tej nazwy — stworzyli nową partię polityczną.

### DR DROBNER ZAŻAŁ ZEZNANIE DOBOSZYŃSKIEGO.

Proces polityczny dr. Bolesława Drobnera rozpoczął się w Krakowie we czwartek 31 marca i potrwa około 2 tygodni. Ostatnio za pozwoleniem władz prywatny lekarz dokonał badania stanu zdrowia przebywającego w więzieniu św. Michała dr. Drobnera. Jak słychać dr. Drobner zwrócił się do władz sądowych z prośbą o pozwolenie na zapoznanie się z treścią sprawozdań sądowych z procesu inż. Doboszyńskiego we Lwowie. Jak wiadomo w czasie wspomnianej rozprawy przed przysięgłymi padły zeznania dotyczące osoby i działalności dr. Drobnera.

### DOBOSZYŃSKI NIE BĘDZIE ZWOLNIONY Z WIĘZIENIA

Obrońcy inż. Doboszyńskiego zwrócili się powtórnie do Sądu z prośbą o zwolnienie inż. Doboszyńskiego za kaucją aż do rozprawy w Sądzie Najwyższym. Prośba ta jednak nie uzyskała przychylnego załatwienia.

nia i inż. Doboszyński pozostanie nadal w więzieniu.

### POSIEDZENIE KLUBU DEMOKRATYCZNEGO.

26 bm. w Warszawie odbędzie się posiedzenie dyskusyjne Klubu Demokratycznego. Na posiedzeniu tym mają zapasie ostre uchwały przeciwko ostatnim wypadkom na Uniwersytecie. Klub poweźmie też uchwałę, wyrażającą uznanie dla prof. Kotarbińskiego.

### „POLSKA CHROBREGO”.

Ukazał się pierwszy numer czasopisma p. n. „Polska Chrobrego”. Jest to organ nielicznej grupy zwolenników monarchii w Polsce.

### ZLOT MŁODZIEŻY SPÓŁDZIELCZEJ

W czerwcu odbędzie się w Warszawie Manifestacyjny Zlot Młodzieży Spółdzielczej z całej Polski. Przewidziany jest udział kilkuset uczestników. Zlot ten ma być zapoczątkowaniem prac nowego Związku Młodzieży Spółdzielczej który został ostatnio powołany do życia.

### PRZECIW METROPOLICIE SZEPTYCKIEMU

We Lwowie odbyła się konferencja „Zarzewia” i innych przedstawicieli polskich organizacji społecznych celem omówienia stanowiska jakie winno zająć społeczeństwo polskie wobec metropolii Szeptyckiego w związku ze świętem Jordanu we Lwowie. Po referacie prof. Żurawskiego wyłonili się dyskusja, w której podkreślono konieczność sołidarnego wystąpienia wszystkich Polaków przeciwko nacjonalizmowi ukraińskiemu, jaki szerzy kier grecko-katolicki. Zebranie wyłoniło komisję, która ma opracować rezolucję oraz tekst memoriału do rządu i władz ustawodawczych.

## O emigracji na Łotwę

Do bardzo słusznych uwag pp. Owczynnika i Kocpia o sezonowym wychodźstwie do naszych sąsiadów drzczyć pragnę kilka szczegółów. Emigracja jest zawsze złem, koniecznym czasem, z powodu nadmiaru bezrobocia lub bezrolnej ludności, ale jest to podwójna szkoda dla kraju. Podwójna, gdyż, na co mało zwraca się uwagi, emigrują zawsze jednostki zaradniejsze, zdrowsze, silniejsze fizycznie, jednostki mające zdolność inicjatywy, szukania lepszej doli, umiejętność zastosowania się do spolykanych warunków pracy. Wszystkie te właściwości zastosowane w kraju przyniosłyby, oczywiście, więcej korzyści, niż ślamazarne bytowanie niedołęgów życiowych. A ci zostają z reguły w kraju i mają zastępować tamtych: wyborowych. Z tego wynika, że emigracja pozbawia nas najbardziej dochodnego elementu. Najlepszych głów i muskułów.

Zostało stwierdzone, że zarobki w Łotwie nie przynoszą naszym włościactwu korzyści, a raczej szkodę, materialną szkodę, nie mówiąc o moralnej. Ale tego jeszcze nie czuje i nie rozumie sezonowy emigrant. Jeszcze się nie orientuje, chyba, że wyraźnie został skrzywdzony. Wywożą: pracę, część pieniędzy a wwożą małe sumy, nie pokrywające strat, spowodowanych zaniedbałymi gospodarstwami.

W dodatku podnoszą rolnictwo sąsiedniego kraju obniżają własne. Rzecz każdemu z pogranicznych powiatów wiadoma, w sezonie robót rolnych, letnich, całe okolice się wyludniają z młodzieżą i rolnicy prosto nie mają rąk roboczych, wskutek czego całość robót polnych ulega opóźnieniu, robota wykonywana jest przez „wybiorki” tj. element roboczy gorszy, gorzej. Znow straty.

Spędzałem ostatnie dwa lata po parę miesięcy w nadgranicznych powiatach (w święciańskim) i byłem świadkiem rozpaczy większych gospodarzy, nie mogących znaleźć pracowników. Zamiast zdro-

wych, łękich dziewcząt, przychodziły do pracy chore, stare, kalekie „wybiorki” i każały sobie za małą robotę drogo płać, a nasze fontowe dziewczęta zabijały się w rekordowej pracy w Łotwie, wracając n. b. nieraz „z przychówkiem”.

W pewnym dworze szukano z trudem strażnika do dużego ogrodu pełnego jabłek. Z trudem uproszono starego dziada na nocne stróżowanie, ale po paru dniach podziękował za zajęcie dobrze płatne, gdyż nie mógł zostawić własnej gospodarki na łasce Opałrności i synowej z małymi dziećmi, a syn pojechał na Łotwę. Nieobliczalne szkody wynikały z zaniedbanych odcinków gospodarczych, których nie można było zaspokoić z powodu niemożności znalezienia rąk do pracy.

Przed kilku laty, gdy nastała „moda” wyjeżdżania na Łotwę, określano przed sezonem kontyngent osób, mogących wyjechać z danej gminy. Potem pozwolono wyjeżdżać bez rachuby. Skutki tego okazały się fatalne. Lekarstwem byłoby surowe przestrzeżenie: 1) określenia ilości głów na gminę i nie wydawania pozwoleń na wyjazdy bez ograniczeń; 2) pozwolenia wyjazdów tylko bezrobotnym albo w bardzo wyjątkowych wypadkach posiadającym ziemię. Ale każdy przyzna, że wyjazdy gospodarzy posiadających kilka i kilkanaście ha ziemi jest absurdem. Należałoby przyjąć szeroko uświadomiamy wieś o ujemnych skutkach emigracji, o małych lub żadnych dochodach i zarobkach; poparte cyframi i dowodami. I to trzeba robić nie zwlekając, bo tłum ulega zawsze owczemu pędowi i jak „moda” poszła jeździć na Łotwę, to zaprzestać i odciągać od tego zwyczaju jest trudno.

## ZAPUSTY

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa zapusty obchodzono w różnych datach, zależnie od zwyczajów; dowolność ta była jednak w granicach od 71 do 41 dni przed Wielkanocą. W wieku VI Kościół ustalił datę rozpoczęcia się postu, t. j. środę Popielcową, która przypada w 40 dniu (nie licząc niedzieli) przed świętem Zmartwychwstania; przybrał więc zarazem stałe miejsce okres przedpościa zwany zapustami. Na pamiątkę dawnych postów ostatnie trzy niedziele karnawału — starozapustna, mięsopustna i zapustna mają charakter pokutny (brak w nabożeństwach Gloria i Alleluja, obowiązują kolor fioletowy).

### GENEZA OBRZĘDÓW I ZWYCZAJÓW ZAPUSTNYCH.

Czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu świat chrześcijański obchodzi uroczystość i w skupieniu, jako pamiątkę pobytu Chrystusa na pustyni. Nasuwają się refleksje: dlaczego przed tym symbolicznym i smutnym czasem, w ostatnim okresie przedpościa — w zapustach, są tak bez-

troskie, wesołe jak nigdy w roku zwyczajają wśród ludu? Można częściowo wysłowić to doświadczenie zjawisko argumentami psychologicznymi. Pomijam jednak to, gdyż w zamierzeniu moim jest wytłumaczyć tylko dziś sięjsze zwyczaje zapustne za pomocą dziejów kultury ludzkiej. Prof. Tadeusz Zieliński w dziełku pod tytułem „Życie idei” wykazał, że pewne formy kultury antycznej, idee są nieśmiertelne, przybierają tylko różne postacie i w życiu ludu (przeważnie) trwają na przekór mijającym wiekom i tysiącom lat. Nasuwa się tu więc wdzięczny temat odnalezienia pierwiastków kultury antycznej w naszych dzisiejszych zwyczajach zapustnych, które są wyrazem asymilacji dawnych wierzeń pogańskich i różnych form kultury chrześcijańskiej. W zwyczajach zapustnych wszystkich niemal ludów europejskich daje się zauważyć trzy zasadnicze pierwiastki: 1) obrzędy matrymonialne, 2) zabiegi i wróżby dotyczące roślin i zwierząt, 3) obrzędy z jadłem i zabawą.

Oto przykłady różnego rodzaju

obchodów z czasów starożytnych, które przypominają nam zapusty. Mityczny bożek grecki Hymen — syn Apollina i jednej z muz, był opiekunem uroczystości weselnych. Wyobrażano go z pochodnią weselną w dłoni. Obchody związane z kultem tego bożka przypadały mniej więcej na okres naszych zapust.

W Rzymie obchodzono 15 lutego uroczystość ku czci Fauna tzw. Lupercalia. W dniu tym luperkowie ubrani w skóry kozłów ofiarnych biegali po mieście, śmieszyli ludność i uderzali rzemieniami przechodniów. 1 marca przypadała Matronalia — święto Junony, opiekunki kobiet. Mężatki modliły się w tym dniu do Junony w świątyni na Eskwilinie i skła dały jej w ofierze kwiaty. W dniu tym matki rodzin odbierały hołd, życzenia i podarunki. 21 lutego obchodzili Rzymianie Feralia — święto umarłych, które też w znacznym stopniu przypomina Popielec.

### ZAPUSTY A TRADYCJE GRECKO-RZYMSKIE.

Zauważmy, jak odzwierciedlają się starożytne obchody w zwyczajach zapustnych ludu. 1) Zapusty są uprzywilejowanym czasem zawierania

małżeństw, ponadto w zwyczajach i obrzędach zapustnych poczesne miejsce zajmują igrzyska matrymonialne, przedstawiające „licytacje dziewcząt”, „targi”, bądź kojarzenie par narzeczeńskich. Na Podolu znana jest towarzyska zabawa w czasie zapust, w której chłopcy „kupują” sobie na „licytacji” dziewczęta, a one wykupić się mogą tylko na Wielkanoc przez posłanie „kupcowi” kilku kraszanek. Za zbierane pieniądze w czasie zabawy w „kupno” urządza ją kolację. Podobny zwyczaj matrymonialnych „jarmarków” istnieje też nad Pilicą. W czasie zabawy chłopcy łapią dziewczęta i sadzą na beczkę, ogłaszając licytację. Dziewczyna może wykupić się pisankami, za co otrzymuje od chłopca wstążkę, chustkę lub coś podobnego. „Jaszczar”, „Zanięba Tareški”, kuligi — są to zapustne zabawy znane na północnych obszarach Polski, szczególnie na Wileńszczyźnie. W Niemczech, nad Renem, była do niedawna uroczystość obchodzona pierwsza niedziela postu tzw. „Valentinstag”, w

\* Kurjer literacko-naukowy, z dnia 16 II.1931 r. — Zwyczaje zapustne wśród ludu.

## Cichu sza!

Miałem dziś w nocy straszliwy sen. Śniło mi się, że...

R. R. w N. Wilejce pokłóciło się z „Związkami Mizantropów” w Kuczuryskach. C. N. P. Z. P. weszło na nagniotek P. Z. C. N. Prezes stowarzyszenia przyjaciół jednego z monopoli wysadził z siodła sekretarza Klubu Przyjaciół Dobrej Startki. W. Z. R. ipsylon w Wilejce zerwało stosunki z ipsylon W. Z. R. w Mołodecznie. P. U. N. N. w Baranowiczach oskarżyło swoją najstarszą filię w Nowogródku o nierobstwo. Przepraszam, było odwrotnie. Prezes Iksiński z Kalwaryjskiej nie lubi prezesowej Igrekowskiej z ulicy Lwowskiej. Co to będzie? Co to będzie?!!! Ojczyzna w niebezpieczeństwie.

Mało tego. Prezesówna Czernobajka organizacyjnie nie nosi młodego Bęgwalskiego, który itd. Madame grande dame z kasyna nie wie — czy ma siadać przy Entowskiej, starej bywalczyni małego kasynka. Madame grande dame ma futro, a Entowska?...

Obudziłem się. Wspaniałe słońce, cudowny śnieg! Ach, na szczęście to był tylko sen! Zły sen!

N. N. N.

# Miłość króla Zogu

## Ostatni nieżonaty monarcha w Europie



ACHMET ZOGU

### STRAJK MONARCHÓW.

Istnieje wiele podstaw do przypuszczeń, że małżeństwa w rodzinach królewskich kojarzy nie miłość, lecz jedynie racja stanu. Małżeństwo króla lub królowej nie jest ich sprawą osobistą, lecz zagadnieniem państwowym. Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że decydują tu te względy polityczne.

W ciągu ostatnich kilku lat byliśmy jednak świadkami całego szeregu faktów, tak radykalnie przekraczających dotychczasową tradycję, że trudno oprzeć się wrażeniu, iż jest to czymś więcej, niż tylko prostym zbiegiem okoliczności. Zjawisko to jest tym dziwniejsze, że wiek XX dość radykalnie ogolił życie ludzkie z wszelkiego romantyzmu.

Mogłoby się wydawać, że królowie i królowe, wyprowadzeni z cierpliwości ciągłymi konfliktami osobistymi, ogłosili „strajk”. Jedni z nich byli w tym szczęśliwym położeniu, że mogli połączyć swe monarchsze stanowisko ze szczęściem osobistym zawierając małżeństwa podkrotowane głosem serca w obrębie własnej sfery; do tych należą Leopold belgijski, Farouk, księżniczka Juliana. Drugą grupę stanowią ci, którzy poświęcili tron dla ukochanej kobiety. Najbardziej popularni spośród nich, to ks. Windsor, ks. Paweł, a wreszcie szwedzki następca tronu.

### ANNA MIKES.

O małżeńskich projektach króla Albanii, Achmeta Zogu, który już wkrótce powiększy grono szczęśliwych małżonków, krążyły w ciągu ostatnich lat fantazyjne wieści. Jego pierwszą wielką miłością, o której swego czasu dużo mówiono, była księżniczka węgierska Anna Mikes. Inicjatorami tego romansu były dwie siostry króla Zogu, Sadye i Ruhye, które podczas swego pobytu na Węgrzech poznały słynną z piękności księżniczkę Annę i postanowiły połączyć ją ze swym bratem. Księżniczka od pierwszej go spoiłanki zdobyła serce Achmeta; zdało się, że małżeństwo to będzie pod każdym względem szczęśliwe, gdy tymczasem zaszła najbardziej nieoczekiwana przeszkoda. Księżniczka Anna udała się do atrologa, który przepowiedział jej, że umrze wkrótce gwałtowną śmiercią, jeżeli złączy się węzłem małżeńskim z monarchą. Przepowiednia ta tak silnie podziała na przesadną księżniczkę, że w rezultacie nie zgodziła się na małżeństwo.

### GERALDINA APPONYI.

Zerwanie z Anną Mikes było poważnym ciosem dla króla Achmeta. Pocięciem przyszło jednakże szybciej, niż można

się było spodziewać. I tym razem w roli pośredniczek wystąpiły siostry króla, które „odkryły” młodszą hrabiankę Apponyi na jednym z balów w Budapeszcie. Geraldina miała tego dnia na szyi złoty medalion, zawierający jej miniatury portretów. Sadye i Ruhye poprosiły o wypożyczenie im tej miniatury i powróciły z nią do Albanii, żywiąc stanowczy zamiar skojarzenia pięknej i młodej Geraldiny ze swym bratem. Portretik wywarł na Achmecie oczekiwane wrażenie i wkrótce potem przyszli nowożeńcy spotkali się po raz pierwszy na riwierze.

Aż do tej chwili Geraldina, jak wszystkie młode dziewczęta z arystokracji węgierskiej, pędziła żywot skromny i pracowity. Praca jej polegała na tym, że pełniła ona funkcje kierowniczkę działu produkcji dzieł sztuki z muzeum narodowym w Budapeszcie. Inteligencja, wdzięk i uroda młodej hrabianki znane są powszechnie w jej sferze.

### BURLIWE DZIECIŃSTWO.

Ojciec jej, hrabia Juliusz Apponyi, zmarł przed 14 laty, zostawiając dwie córki, Geraldinę i Virginie, oraz jedno miesięcznego synka. Po śmierci ojca matka Geraldiny, Amerykanka, wyjechała na południe Francji i osiedliła się na stałe w Menton, gdzie miała majątek ziemski. Gładzi Virginia Stewart, wdowa po Juliuszu Apponyi, kobieta jeszcze młoda, postanowiła ponownie wyjść za mąż za pewnego oficera francuskiego, nazwiskiem Gontrand Girault. Kiedy decyzję tę zakomunikowała swym córkom, małe przyjęły to w ten sposób, że korzystając z pierwszej sposobności uciekły z domu, żywiąc poważny zamiar dotarcia do Budapesztu. Oczywiście małe uciekinierki zostały do paru dniach zatrzymane przez



GERALDINA APPONYI

policję. Sprawa zakończyła się jednak w ten sposób, że dziewczynki zostały wysłane do ojczyzny i zamieszkały u rodziców swego ojca.

Wbrew temu, co mogła zapowiadać jej energia i temperament, gdy w wieku 12 lat uciekała z domu swego matki, Geraldina marzyła o stworzeniu swego własnego ogniska domowego, o całkowitym poświęceniu się życiu rodzinnemu i wychowaniu dzieci. Marzenia te rychło będą mogły wkręczyć na drogę realizacji. Geraldina już przed dwoma tygodniami opuściła Budapeszt, udając się do Tirany, gdzie odbyły się uroczyste zaręczyny. Przed zaślubinami hrabianka musi jeszcze przyjąć religię mahometzańską, panującą w Albanii.

Król Zogu był ostatnim nieżonatym monarchą w Europie.

S.

# Maruszczyński przed sądem w Katowicach

Bandyta Nikifor Maruszczyński, skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie na karę śmierci za zabójstwo wywiadowcy ś. p. Bąka, stanął przed Sądem w Katowicach.

Akt oskarżenia zarzuca Maruszczyńskiemu 7 zbrodni i przestępstw: zabójstwo ś. p. Jerzego Roffera, usiłowanie zabójstwa Antoniego Fornalczyka, zamordowanie ś. p. Wiktorii Gałuszkiej, usiłowanie zabójstwa Józefa Gałuszki i Józefa Błasów, kradzież z kasy restauracji Gałusków i obrabowanie rannego Józefa Błasów.

Wraz z Maruszczyńskim zasiada na ławie oskarżonych Władysław Sparzyński, który nakłaniał Maruszczyńską do zastrzelenia woźnego prokuratury w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach, Antoniego Fornalczyka.

Maruszczyński w czasie podróży z Warszawy do Katowic nie okazał ani przez chwilę przynębienia po skazującym go na śmierć wyroku. Przeciwnie, był w doskonałym humorze, bawił eskortujących go policjantów opowiadaniem wesołych anegdotek.

Obronę Maruszczyńskiego w sądzie adw. Zdzisław Arzi, który odwiedził onegdaj swego klienta w więzieniu. Obrońca złożył wniosek o powołanie na rozprawę w charakterze świadka matki oskarżonego, oraz o zasięgnięcie opinii w gminie i szkole, celem zapoznania się z warunkami, w jakich Maruszczyński się wychowywał.

# Znowu śmierć z powodu wypicia denaturatu

We wsi Cilkowszczyzna, gm. darewskiej zmarł Makarewicz Teodor, który będąc w Baranowiczach kupił litr denaturatu i po powrocie do domu wypił go. Śmierć nastąpiła w trzy dni później po okropnych męczarniach.

# W drodze na zabawę zabili 2 osoby

Mieszkańcy wsi Filipięta, gm. zarzeskiej w pow. woleżyńskim Tyszkiewicz, Stankiewicz, Sajewicz i Mirski, uzbrolwszy się w obcięty karabin, siekiere i noże udali się na zabawę do zaś. Omszarzec, gm. tejże. W drodze wszczęli między sobą bójkę, w wyniku której Sa-

jewicz i Mirski zostali zabici. Głowy ich zostały siekierami zmasakrowane.

Tyszkiewicz i Stankiewicz do winy się przyznał, utrzymując, iż zabójstwa dokonali we własnej obronie.

Charakterystyczny jest ekwipunek wieśniaków, wybierających się na „zabawę”.

# Śmierć ucznia w studni

Bildziuk Jan, lat 11, zamieszkały w kol. Dubowce, gm. pierszajski w pow. woleżyńskim wracając ze szkoły w Zadorożu, już blisko zagrody jednego z gospodarzy tejże wsi wpadł do dołu, głębokości 250 cm, w którym znajdowała się woda głębokości 50 cm. Wskutek stromych brze-

gów, chłopiec nie mógł wydostać się i poniósł śmierć.

Zwłoki jego zostały odnalezione najazutrz po wypadku. Dół był kopany przez Bildziuka Bazyla na studnię i nie został na złm zabezpieczony.

# Półrocze listonoszów wiejskich

Uplywa już pół roku od chwili wprowadzenia przez Wil. Dyr. Poczty i Telegr. listonosza wiejskich w pow. wileńskotrockim, tytułem próby.

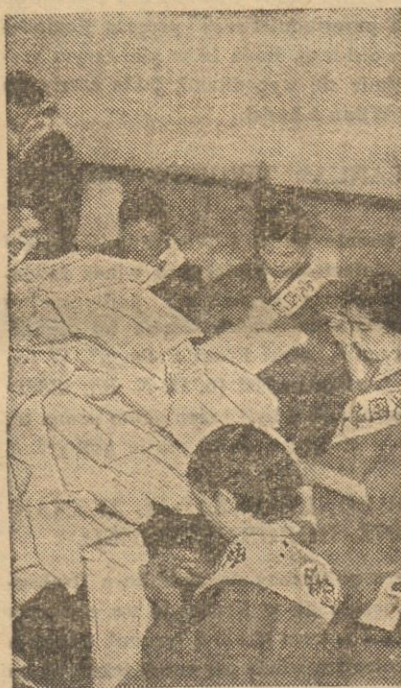
O inowacji tej pisałem zaraz na początku. Wyrażałem wówczas swe uwagi, dotyczące dwukrotnego doręczania korespondencji tygodniowo, niskości wynagrodzenia listonoszów itd.

Stan ten uległ wkrótce zmianom na lepsze, gdyż doręczanie korespondencji nastąpiło trzykrotnie (w tygodniu) listonoszem zaś dodano pewne kwoty na środek lokomocji, słowem, stało się to, na co czekała wieś od zarania Niepodległości.

Dzisiaj więc (na razie w jednym powiecie) ma możliwość kupić u listonosza gazetę, zamówić aparat radiowy, wysłać list do syna w wojsku i odwrotnie — od niego otrzymać.

To konkretny przykład opieki nad wsią wileńską.

Należy tylko dążyć do tego, ażeby dobrodziejstwo to rozciągnąć od kwietnia rb. i na inne powiaty naszych ziem.



W całej Japonii przygotowuje się paczki z upominkami dla żołnierzy, walczących w Chinach. Zdjęcie przedstawia właśnie przygotowanie takich paczek.

# Listonosze wiejscy są już w gminie brasławskiej

Urząd pocztowy w Brasławiu zaprowadził służbę listonosza wiejskiego na obszarze gminy brasławskiej. Rejon ten obejmuje 53 osiedla liczące ponad 4000 mieszkańców. Listonosz wiejski doręcza

3 razy tygodniowo listy zwykłe, listy polecone, gazety, przekazy do zł 200 i paczki do 1 kg, jak również sprzedaje znaczki pocztowe i przyjmuje korespondencję na miejscu.

Nie wiemy oczywiście, co o tej półrocznej próbie w jednym powiecie może powiedzieć dzisiaj Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów, domyślamy się jednak, że na razie nie dokłada (co nie znaczy, by owo dokładanie szło na marne), gdyż ruch pocztowy na wsi dopiero się rozwija.

Na zakończenie dalsze me uwagi jako bezpośredniego obserwatora z terenu próbnego.

Listonosze wiejscy pobierają dodatkowo od normalnej taryfy: za przyjęcie listu poleconego — 10 gr, wartościowego — 20 gr, przekazu pieniężnego — 10 gr, paczki do wagi 1 kg — 20 gr, wpłat w obrocie oszczędnościowym i czekowym PKO — 10 gr.

Za doręczenie: paczki do 1 kg — 30 gr, za wypłatę świadczeń ubezpieczeniowych — 10 gr.

Nadpłała powyższa nie działa na ludność wiejską dodatnio, gdyż nazywa ona to „podrożeniem poczty na wsi”. I to właśnie może służyć tu za hamulec rozwoju obrotów pocztowych, gdyż np. listy polecone i bez tego są u nas zbyt drogie (55 gr), często więc dla uniknięcia 10 gr dopłaty falityguje się nasz wieśniak aż do agencji pocztowej (niekiedy do 10 km).

Jest jeszcze w tym rzecz znacznie gorsza, wymagająca natychmiastowej naprawy.

Ołóż, listonosze wiejscy nie wydają klientom żadnych pokwitowań, to znaczy, ani na listy polecone lub wartościowe, ba,

nawet na pobrane (na przekaz) pieniądze. Pokwitowania przynoszą listonosze do piero z ag. pocztowej podczas następnego doręczenia korespondencji.

Nie każdy więc chce powierzyć listonoszowi wysłanie jakiegokolwiek dokumentu bez pokwitowania, a co dopiero mówić o pieniądzach do 200 zł.

Nic też dziwnego, że niektórzy ludzie wysyłają listy polecone i gotówkę — przy świadkach, gdyż łatwo tu o nadżycia i wypadki jak: zagubienie, kradzież etc.

Chodzi więc o to, ażeby listonosze wiejscy wydawali od siebie na przesyłki polecone, wartościowe i pieniężne — pokwitowania tymczasowe (zanim dostarczą kwity formalne).

Po usunięciu owych zasadniczych niedokładności, pocztą wiejską spełniać będzie na naszych upośledzonych ziemiach rolę czynnika kulturalnego i gospodarczego.

Tego jej dzisiaj z całego serca życzymy.

Jan Hopko.

**Hotel EUROPEJSKI**  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach Winda osobowa

# Zapomnieli o Berezie

Przed dwoma miesiącami wśród miłośników gier hazardowych w karty wywarła piorunujące wrażenie wiadomość o zesłaniu do obozu odosobnienia w Berezie 4 wilnian, poszlakowanych o organizowanie gier hazardowych na terenie klubów wileńskich i w prywatnych mieszkaniach.

Po tym fakcie na odcinku walki z grami hazardowymi nastąpiło pewne uspokojenie.

Obecnie znowu policja otrzymała informacje, że w mieszkaniu niejakiego Rutkowskiego przy ul. Skopówka 6 zgromadziło się kilka osób, którzy grają w Chemin de fair'a. W związku z tym ub. nocy funkcjonariusze wydziału śledczego przedostali się niespostrzeżenie do mieszkania Rutkowskiego, gdzie zastano na gorącym uczynku gry w karty 11 osób, w tym kilku znanych w Wilnie kupców oraz zawodowych karciarzy.

Spisano protokół. (c).

# Znaczny pożar

We wsi Rundy, pow. dziśnieńskiego, w zabudowaniach Grzegorza Sitkiewicza wybuchł pożar, który z powodu silnego wiatru przerzucił się na sąsiednie zabudowania, trawiąc 4 domy mieszkalne i 12 zabudowań gospodarczych wraz ze zbiorami, marowym i żywym inwentarzem.

Ogólne straty wynoszą około 15.000 zł.

B.

której młodzież bawiła się w licytacje na dziewczęta, podobne do wspomnianych. W Tyrolu francuskim i Anglii odbywają się też podobne gry (w dniu 14 lutego, w ostatnim dniu lutego lub w pierwszą niedzielę postu), polegające na doborze par. W Anglii istniał zwyczaj, że wylosowana w grze para przybierała imiona Valentine i Walentin, stanowiła nierozdzielny parę w zabawach. Odpowiednik tego zwyczaju mamy w osobie szekspirowskiej Ofelii.

U większości ludów europejskich znany jest zwyczaj stosowania kar w formie żartobliwej względem osób, które w ostatnim kwartale nie zawarły związku małżeńskiego. Są to tzw. „klocki”, „babski „comber”, „kłody”, „brunkty”, „śledzie”, przywiązywane do ubrania\*\*).

W środę popielcową przywiązywało no niegdys starym dziewczętom w Niemczech drzewi na plecach a w okolicach Lipska zaprzęgano do pługów. Wszędzie i we wszystkich formach zabawy zapustnych głównymi bohaterami są przeważnie niewiasty. W rosyjskich zwyczajach zapustnych jest u-

roczystość ku czci młodych żon, zw. „vjuneć”. W zwyczajach i obrzędach tych widzę odzwierciedlenie dawnych wierzeń, związanych z kultem Hymena — opiekuna uroczystości weselnych i wyraźne ślady matronaliów rzymskich, o których wyżej wspominałem.

2) Oto innego nieco rodzaju obrzędy. W pow. garwolińskim i w okolicach Kielc żony prowadzą swych mężów do karczmy, tam piją i wyskakują na „urodę konopi i lnu”. W Niemczech też są pełnione zabiegi w formie pieśni, skoków, bicia różgę itp., które mają spowodować urodzaj lnu. We Flandrii i okolicach Tulle ludność wróży urodzaj na owoce przez uderzenie drzewa patykami i opasywanie po wiósem. Na Wileńszczyźnie młodzież wiejska bawi się w „Jaszczara” i uprawia maskarady tego rodzaju, że chłopcy i dziewczęta na wzajem przebrani przychodzą na zapustną zabawę. W południowej części Polski lud wiejski urządza popularne widowiska zapustne zwane różnie: „podkoziółek”, „koza”, „zapust”, „bocian”, „tu roń”, „niedźwiedz”. W Saint-Pol obnoszony jest manekin w dniu popielcowym, który wyobraża śmierć karnału. W obrzędach tych zachowało się wiele pierwiastków z rzyms-

kich luperkaliów, czyli uroczystości ku czci Fauna.

3) Nieco inną grupę stanowią zwyczaje, związane z jedzeniem i picieniem w czasie zapust. W całej Polsce piecze się wszelkiego rodzaju pieczywa obrzędowe, przeróżne „reczuchy”, „babuchy”, „krepłe”, „pączki, faworki, chrust. Przyrządzane też są na zapusty różne napoje, jak piwo, wino, kwasy, „naugienia” (no i pod sekretem mówiąc samogonka). Przestrzegano często jest na Wileńszczyźnie zwyczaj, że w poniedziałek zapustny każdy gospodarz winien jeść 11 razy, a we wtorek 12. Większość potraw win na być z mięsa. Wileńczuk, spożywając ostatni, 12 posiłek we wtorek spełnia funkcję, zwaną „zahawietą” (\*\*\*). W dniu tym do późnego wieczora odbywa się „wozinianie” po wsiach, a nocą huczne wieczoryni zbiorowe przy śpiewie obrzędowych piosenek. Jeszcze przed północą wracają wszyscy do domu, by „powiesiwszy brzozy na kuku doczekać się szczęśliwie wielkanocnej pory”.

Słynne też są staropolskie zapusy-

\*\*\*) Kurjer Wileński z dn. 27.II. 1936 r. — Zapusty u święciańców — Józefa Dubickiego.

ty\*\*\*\*), w których szlachta i magnaci jeżdżąc niegdys gromadnymi kuligami od dworu do dworu, biesiadowała bez przerwy w ciągu kilku dni, począwszy od „łustego czwartku”. W obrzędach tych są wyraźne reminiscencje dawnego kultu Bachusa. Wyżej omówione trzy odrębne uroczystości starożytne zlały się w jedną całość obrzędową, zwaną dziś przez nas zapustami.

### ZAKOŃCZENIE.

Nie podałem szczegółów dotyczących zwyczajów zapustnych, gdyż chodziło mi w tej pracy o so innego. mianowicie, o wykazanie łączności starożytnych obrzędów z wierzeniami ludu. Szczegóły tych wierzeń można znaleźć w dziełach naszych etnografów i pisarzy, do których należą: Głogier, O. Kolberg, J. Karłowicz, Wójcicki, Kitowicz, Niemcewicz i inni. W dobie obecnej autorytet w tej dziedzinie reprezentują uczeni tej miary co K. Moszyński, J. S. Bystron, A. Fischer. Obrzędy zapustne z ubiegłego wieku mamy utrwalone w obrazach M. E. Andriolliego.

Józef Dubicki.

\*\*\*\*) Kurjer literacko-naukowy z dn. 4. III. 1935 r. — Staropolskie zapusy.

\*\*\*) „Wiedza i Życie”, Nr. 2, 1933 r. — Obrzędy zapustne.

# Fundusz Pracy a potrzeby Ziemi Północno - Wschodnich

## Wileńszczyzna powinna otrzymać dodatkowe fundusze

P. senator Beczkowicz w przemówieniu swoim na temat Funduszu Pracy, wygłoszonym ostatnio w Komisji Sejmowej poruszył cały szereg ciekawych zagadnień, związanych z akcją zwalczania bezrobocia w Polsce.

Fundusz Pracy w początkach swej działalności eksperymentował. Rozważało się zagadnienie: czy dźwigać na dłuższą metę i dążyć do likwidacji bezrobocia czy dorywczo korygować podział dochodu społecznego na korzyść warstw najbardziej potrzebujących, dotkniętych kryzysem. Zwyciężyło, rzecz oczywista pierwsze stanowisko i rezultatem tego było to, że akcja zwalczania bezrobocia weszła jako integralna część do 4-letniego Planu Inwestycyjnego, opracowanego przez rząd, i otrzymała rolę, sprawującą się

### DO USUWANIA Z RYNKU PRACY RĄK ROBOCZYCH.

Zastanawiając się nad przyczyną pewnego wzrostu bezrobocia w roku 1936-37, p. senator Beczkowicz wskazuje na przełudność wsi.

„Gdzie jest zatem źródło niewyczerpanego bezrobocia? — zapytuje sen. Beczkowicz. — Naturalnie wieś! Przeludnienie wsi powoduje stały dopływ poszukujących pracy ze wsi do miast; dopływ ten ma tendencję wzrostu w miarę zwiększania się zatrudnienia, nie odpycha z powrotem w sezonie marowym i powiększa w ten sposób ilość potrzebujących pomocy zimą, a poszukujących pracy wiosną i latem.

### POGARSZAC SIĘ RÓWNIEŻ CORAZ BARDZIEJ BĘDZIE RYNEK PRACY MŁODZIEŻY,

z powodu dorastania coraz liczniejszych roczników powojennych. Już obecnie roczniki od 14—21 lat wynoszą 4.700.000 i w ciągu najbliższych lat trzech, rynek pracy będzie miał do wchłonięcia po 317 tys. młodzieży; do tego dochodzą starsi — przeciętnie 300.000 osób rocznie.

Wobec powyższych okoliczności, rola Funduszu Pracy nie maleje, raczej wzrasta, jako czynnika o znaczeniu gospodarczym i społecznym; dlatego też Fundusz powinien mieć poważne miejsce w ogólnopolskim programie inwestycyjnym, mieć określoną rolę przy rozwiązywaniu zagadnień populacyjno-gospodarczych. Powiem więcej: powinien zawładnąć na rozwoju przeobrażeń strukturalnych wsi. I do tego celu, celu o olbrzymim znaczeniu państwowym, powinien być dostosowany program działalności Funduszu Pracy.”

Przeciwdziałając trudnościom, które powstają z powodu stale rozwijającego się od pływów ludności wiejskiej do miast, należy z dwóch stron:

### OD STRONY MIASTA I OD STRONY WSI.

Miasto musi przeciwdziałać szybkim procesom urbanizacyjnym przy wybitnym udziale kapitału publicznego, jeżeli nie państwowego, w postaci długoterminowych kredytów na rozbudowę i na inwestycje charakteru gospodarczego i kulturalnego. Źródłem zaś środków publicznych jest Fundusz Pracy.

Na wsi Fundusz Pracy ma również

wielką rolę do odegrania. Powinien wpływać na intensyfikację warsztatów rolnych, na usprawnienie obrotu artykułami rolnymi, dążyć zaś do naprawy ustroju rolnego (melioracje, regulacje rzek itp.) oraz rozwoju przemysłu chałupniczego i ludowego.

„Wszystko wyżej powiedziane odnosi się jeszcze w większym stopniu do ziem wschodnich, szczególnie północno-wschodnich, z ich potrzebami miejskimi, komunikacyjnymi, przeludnieniem wsi, parciem jej do miast lub na emigrację Fundusz Pracy uwzględniał częściowo potrzeby ziem wschodnich, obecnie jednak, kiedy w 4-letnim Planie Inwestycyjnym został położony główny nacisk na Centralny Okręg Przemysłowy,

### TYM BARDZIEJ WINIEN FUNDUSZ PRACY UWZGLĘDNIĆ POTRZEBY ZIEMI WSCHODNICH,

pozostawionych własnym siłom; opóźnienie bowiem gospodarcze i kulturalne ziem północno-wschodnich ciężko odbija się obecnie, a odbijać się będzie coraz bardziej na ogólnym rozwoju całości Państwa.”

Bezpośrednią konsekwencją zasadniczej linii działalności Funduszu Pracy jest rozdzielanie kredytów na poszczególne tereny. Najważniejszą pozycję zajmują kredyty na urządzenie miast, następnie komunikacje, melioracje, budowę publicznych, wreszcie urządzenia międzydzielcowe, studia i projekty techniczne.

Wydatki na urządzenia miejskie systematycznie wzrastają, osiągając w roku bieżącym 58,1 proc.; w preliminarzu na rok przyszły zatemują się jednak i zniżają do 45 proc.

### GŁÓWNY WYSIŁEK FUNDUSZU PRACY JEST SKIEROWANY

na główne ośrodki bezrobocia. Uwzględ-

niano również potrzeby inwestycyjne poszczególnych terenów, szczególnie zapóźnionych w swym rozwoju tereny na Wschodzie Polski.

„Preliminarz na rok przyszły, jak już wspomniałem, wykazuje odchylenie od dotychczasowej linii, uwzględnia bowiem roboty komunikacyjne wodne, które mają tę wyższość techniczną, że zatrudniają największą ilość niefachowych bezrobotnych, no i koncentrują roboty w stopniu nieporównanie większym. Nowo zastosowana polityka zatrudnienia, pomijając trudności z przewiezieniem bezrobotnych z ich największych skupień na tereny robót. — Tendencja wspomniana Funduszu Pracy w dziedzinie zatrudnienia, odbija się b. nie korzystnie na rozwoju miast, uderza boleśnie w miasta, odbija się na ich rozwoju i osłabi ich rolę w ważnym procesie w stosunku do wsi, o czym obszernie mówiłem na innym miejscu. Doceniając wagę gospodarstwa rolnego i wodno-komunikacyjnych np. na Wiśle, lecz one winny wejść w kompleks planu inwestycyjnego w Centralnym Okręgu Przemysłowym, z którym są bezpośrednio związane, a środki materialne stosunkowo nie tak wielkie Funduszu Pracy powinny być w dalszym ciągu skoncentrowane w miastach i przeznaczane na inwestycje, mające znaczenie dla przemian strukturalnych wsi,

### WINIEN BYĆ UWZGLĘDNIONY W STOPNIU DOSTATECZNYM WSCHÓD POLSKI, SZCZEGÓLNIE PÓŁNOCO - WSCHÓD,

jako prawie nieobjęty bezpośrednio ani nawet pośrednio 4-letnim Planem Inwestycyjnym.

Wyrażam przekonanie, że dodatkowe fundusze, które może być jeszcze w dyspozycji Funduszu Pracy, będą skierowane w kierunku, o którym wyżej mówiłem.”

# Wilno żegna p. dr Skwarczyńską

W ub. środę Rodzina Wojskowa w salo- nach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego ze- gnała swą wiceprzewodniczącą dr Skwar- czyńską. Wśród obecnych byli gen. Skwar- czyński, prezesi miejscowych organizacji społecznych kobiet i delegacje wileńskich od- działów wojskowych.

Skromną herbatkę już od początku nace- chował nieszlachetny nastrój, gdy wystąpi- ły dzieci przedszkoli i świetlic R. W., które miały wygłosić swe pożegnania. Jedna i dru- ga dziecina, jakąż się i czerwiencem recy- towały wierszyki i życzenia Dobrej Pani. Lec- ni głę zaczęło się coś psuć: dzieciaki pozapo- minały co mają mówić i urywając zaczęły recytacje wybuchły płaczem, że Pani Dok- tór odjeżdża z Wilna.

— To już pani pojedzie?... Tak napraw- dę?... i ze wszystkimi zecami?... pytało sze- ściolatnie maleństwo.

— Ja, ja zapomniałam... — wybuchło rozpacz inne i wyciągając błagalnym ru- chem rączkę z pękającym palem wileńskich, prosiło:

— Niech pani to od nas weźmie!

Rozczulona do łez dr Skwarczyńska uca- łowała operloną łzami twarzyczkę dziecka i to stało się hasłem do ogólnego płaczu dzie- ciarni. Rączki dziecięce jeły podawać swe dary: jakieś skarby z gliny, papieru, wiot- ków... Coraz to inne drobne rzeczy owija- ły się u szyl swej Dobrodziejki i splakane us- teczka powiadały jakieś pytania, namowy, czy podzięki.

Głębokie rozczulenie ogarnęło wszystkich zgromadzonych na sali i każdy odczuł og- roim pracy i wielkość serca p. dr Skwarczy- Ńskiej, która zdobyć umiała serca tych lic- nych gromad dziecięcych przedszkoli i świe- tlic R. W.

W tej serdecznej atmosferze przemówi- ła p. Skwarczyńska:

„Pozwól Pani, że ja, towarzysząca obec- nie mężowi na jego nowej drodze, pożegnani- e z tym dwuletnim okresem naszej wspól- nych i współpracy. Kiedy przed 2 i pół la- ty została żoną wojskowego, jako najbliż- szym mi terenem pracy wybrałam Rodzinę Wojs- kową. Jesteśmy żonami wojskowych i jako takie tworzymy Rodzinę Wojskową; różni- my się więc od innych stowarzyszeń, gdzie ludzie grupują się do dobrego i wolną woli- zrzeczania się. Jeżeli jednak uświadomimy

sobie, jakie specjalne stanowisko zajmuje wojsko w naszym społeczeństwie, jak jest u- no cenione, kochane, stawiane wysoko, go- towe krwi, a więc tą najwyższą ludzką ce- ną zapewnić spokój państwu, to — zaszczyt- być żonami wojskowych, obowiązują nas wszystkie, wymaga od nas wysiłku poświę- cenia się do wyższego poziomu wewnętr- nego życia. Wehódzimy bowiem w daleko- sięgającą orbitę morału i honoru armii. Mar- szek Piłsudski zrozumiał i ocałił rolę nas- kobiet, stwarzając stowarzyszenie żon wojs- kowych i nadając mu piękne imię Rodziny Wojskowej.

Praca w R. W. ma szerokie ramy i daje- ujęcie dużej gamie potrzeb i zainteresowań. Jednak w codziennym praktykowaniu różno- rodnych czynności nie zawsze zdajemy sobie sprawę z wartości tej dobrowolnej pracy, ja- ka w ramach R. W. spełniamy i z atmosfery- jaką R. W. nam daje. Wartość ta jest prze- cież większa, niżby się zdawało — nie tylko z- względu na tworzenie różnorodnych dla- cówek społecznie dodatnich, ale i ze względu- na jej „moralną”, na wyrabianie w nas same- działalności uczuć społecznych, opanowanie i- on tejśności życia. Wprowadzenie szersze- go głębszego oddachu do naszego życia, ale- raz monotonnego życia, podnosi na wyższy- poziom wartość nas jako towarzyszek i- kierowniczek dzieci i domu obywatela.

Ożywione tym szerszym oddęchem naj- emy mężowi, zamkniętemu w ciężkim nierz- kęgu swej pracy zawodowej, ożywczo i- wbo- gającego technicznie w pogłębianej i- bogatej- kulturze dnia codziennego.

Wreszcie stwarzamy atmosferę pogot- owia dla służby, niezbędnej wojskowemu w- życiu codziennym a tak bardzo wymagają- cą od nas hartu ducha i ofiarności.

To są perspektywy i cele, które przewie- cają przez szarość dnia pracy, dnia codzien- nego. Praca społeczna wśród kobiet ma- szczególną barwę, specjalny klimat.

Bardzo oddane i sumienne zachęcamy- się łatwo i wpadamy w rozdrażnienie i- drolizacji. Przekonałam się wielokrotnie, że w- każdym środowisku najważniejszym jest je- go duch, atmosfera. Przejęcie się sprawą, sprawą samą do której się dąży — zawsze- pomoże nam wyzwoleć się i wyrosnąć ponad- nierówności i drolizacji drogi. I jeszcze jed- no: pamięć, że jesteśmy siostrami w- atmosferze równości, niezależnie od stano- wisk i rang naszych mężów, wzajemnej- pomocy i solidarności. Trzeba postarać się w- dzieć sprawę i to, co nas we współpracy wy- siliła zbliża, wyszukaj, dojrzej dobre strony- spraw i charakterów i może uśmiechnąć się, czy też pomóc zmienić się tym gorzej.”

Takie to myśli i rozważania przycho- dzą mi w perspektywie tych dwu i pół lat nasze- go współżycia.

Najserdeczniej chcę podziękować panom- zwłaszcza tym, z którymi się bliżej w pracy- zetknęłam, za wszystko dobre i miłe, jakie- oś nich doznałam. Żegnając Was chcę za- pewnić, że gorącą sympatią i wspomnieniami- tych dwu i pół lat w Wilnie zachowam w- sercu i pamięci.”

W odpowiedzi zabrała głos pani Pachols- ka, która w swym przemówieniu złożyła wy- rzy podziękowania i uznania za pracę w- R. W., w której p. dr. Skwarczyńska nie ty- ko spełniała obowiązki członka zarządu R. W., ale służyła przykładem jako niestrudzo- na, zawsze pogodna w bezinteresownej- pracy lekarskiej wśród działaczy przedszkoli R. W. a fachowymi radami pouczała matki R. W. o metodach wychowawczych. Mówczyni- żegnała również i p. generała Skwarczyńskie- go, życząc mu owocnej pracy w służbie na- nowym stanowisku.

Reszta wieczoru, uświetniona występem- wokalnym p. Baumanowej, minęła w pod- niosłym nastroju.

Z. Nowosielska.

# Uroczyste otwarcie marszu Żułów—Wilno Hold na Roszie

Wczoraj w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej nastąpiło uroczyste otwar- cie III Marszu Zimowego Żułów—Wilno ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W sali przybranej zielenią i flagami zgromadzili się wszyscy zawodnicy, zgło- szeni do marszu. Punktualnie o godz. 12 min. 30 przy dźwiękach marszu Pierwszej Brygady wszedł na salę przewodniczący komitetu organizacyjnego płk. Wincenty Kowalski.

Przemówienie płk. Kowalskiego nace- chowane było życzliwością w stosunku do- zawodników. Życzył on jak najlepszych- wyników na trasie. Zachęcał do szlachet- nej rywalizacji na trasie, która rozpoczy- na się w miejscu urodzenia Wodza Naro- du, a kończy się tam, gdzie spoczywa- jego Serce.

Do młodzieży szkolnej przemawiał ku- rator Godecki, który powiedział, że ze- zwolił na start młodzieży przede wszyst- kim dlatego, że marsz „żułowski” ma cha- rakter hołdowniczy i zbliża młodzież

szkolną do wojska. Na młodzież szkolną- patrząc trzeba jako na przyszłych żołnie- rzy, a marsz ten jest imprezą sportową- o cechach przysposobienia wojskowego. Przemówienie kuratora zakończył wznie- sieniem orkiestra na cześć Armii Polskiej.

Orkiestra odegrała marsza Pierwszej- Brygady.

Po tej oficjalnej części otwarcia mar- szu przystąpiono do losowania numerów- startowych.

Pierwszy numer wyciągnięty został- przez zespół WKS-u z Łucka. Pod nume- rem drugim startować będzie patrol Żw- Strzel. z Wilna, który ogółem zgłosił 22- patrol, w tym 13 z Wileńszczyzny.

Zanołowaliśmy numery kilku patroli- i tak: Strzelec z Zakopanego ma Nr 56, Poczta Przysp. Wojsk. z Wilna, w barwach- którego biegnie Łabuć, ma Nr 24, KPW — 61 i 62, KPW ze Świecien biegnie pod- Nr 13, Przysp. Wojsk. Leśników — 59, Harc. Klub Sport. — 23, Zw. Strzel. z Po- staw — 39, AZS Wil., który ma bardzo- silny patrol — 66, a Ognisko Wil. — 71. Te dwa patrole rywalizować będą o pier- sze miejsce w konkurencji klubów spor- towych i o czołowe miejsce w ogólnej- punktacji.

W grupie zawodników indywidual- nych pod Nr 6 bieć będzie płk. Dreszer- Nr 7 wylosował mjr Scheiter, Hansen z- AZS ma Nr 23.

Ogółem startować będzie z Żułowa- 86 patroli i 40 zawodników indywidual- nie. Start nastąpi o godz. 9 min. 20- punktualnie. Zawodnicy do Niemenczyna- na półmetek powinni przybyć przed godz.- 12.

Przed startem z Żułowa zostaną ozna- czone farbą narty startujących zawodni- ków.

Wieczorem uczestnicy marszu oraz- młodzież szkolna przemaszowali ulica- mi miasta, udając się na Rosę, gdzie zło- żony został hołd pamięci Marszałka Pił- sudskiego.

Na płycie mauzoleum złożone zostały- dwa wieńce: jeden od zawodników, dru- gi od młodzieży szkolnej.

Przemarsz zawodników z pochodnia- mi, oraz samo złożenie hołdu wypadło- pod każdym względem imponujące. Ba- talion zawodników prowadził mjr. Cz. Mierzejewski, mistrzem ceremonii na- Roszie był mjr. Pacholski. Na Rosę przy- było szereg przedstawicieli władz na cze- le z płk. Kowalskim i kur. Godeckim.

Dzisiaj z Żułowa nastąpi start narciar- zy do Niemenczyna. Jutro zaś zawodnicy- bieć będą z Niemenczyna do Wilna. Przy- bycie patroli oczekiwane jest na godz. 11

z minutami. Wstęp na stadion sportowy- na Antokolu jest bezpłatny.

Na marginesie tego sprawozdania trze- ba z przykrością zaznaczyć, że na otwar- ciu marszu nie było ani jednego przedsta- wiciela miasta Wilna. Gdy organizatorzy- zwrócili się do magistratu z prośbą o de- korację sali, o pożyczenie flag i kilku- drzewek, otrzymano odpowiedź odmow- ną. Nie wiem, czym to należy tłumaczyć. Jak nas informują, interweniowano o po- moc u samego p. prezydenta miasta. Osta- fecznie z pomocą przyszły władze kole- jowe, które wypożyczyły flagi i drzewka- cyprysowe.

Dziwnie jest doprawdy stanowisko na- szego magistratu. Ojcowie miasta nie mo- gą zrozumieć, że miasto powinno cieszyć- się, gdy organizowane są u nas większe- zjazdy, czy imprezy sportowe.

Nieobecność przedstawicieli miasta- była rażąca. J. N.

### Poczta ruchoma w czasie III marszu narciarskiego Żułów — Wilno

Wzorem lat ubiegłych dla obsługi publicz- ności i zawodników podczas marszu narciar- skiego Żułów — Wilno będzie czynna w- dniach 25, 26 i 27 bm. poczta ruchoma, obs- ługiwana przez umundurowanych pracow- ników pocztowych, posiadających przepaski- z napisem „Poczta ruchoma Żułów — Wilno”.

Zakres działania tej poczty obejmuje: sprzedaż znaczków pocztowych i widokówek- przyjmowanie przesyłek listowych zwykłych- poleconych i telegramów.

Poczta ruchoma będzie obsługiwać klien- telę w Żułowie, Niemenczynie i Wilnie.

Przyjęte przesyłki, a także koresponden- ja wrzucona do skrzynek pocztowych w Żu- łowie, Niemenczynie i Wilnie (przy budyn- ku koszar, ul. Kościuszki 10) podczas pobytu- w tych miejscowościach poczty ruchomej — będzie stemplowana okolicznościowym da- twnikiem z napisem: „III Marsz Narciarski- Żułów — Wilno”.

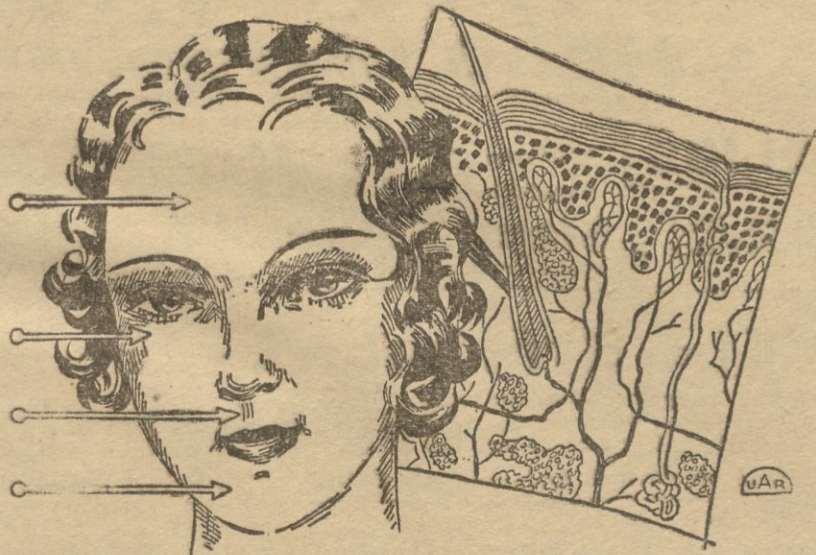
## Nowość! Cud techniki w dziedzinie odbiorników bateryjnych. Nowość!

Długo oczekiwana niedoścignionej jakości 7-obwodowa superheterodyna PHILIPSA 4-38 B. na rok 1938 już jest do nabycia w firmie

## Braci S. i M. LWOWICZ

SKŁAD PRZYBORÓW ELEKTROTECHNICZNYCH, — RADIOWYCH, ROWERÓW I MOTOCYKLI. —

Baranowice, ul. Szaptyckiego 52, tel. 104 (vis-à-vis Pomnika Nieznanego Żołnierza)



## ZDROWIE I PIĘKNO CERY

Zaden skarb nie przewyższa skarbu doskonałej cery. Suche, tłuste, zwiotczałe, spryszczone cery, powstają głównie na tle nieumiejętnej pielęgnacji. Krem Abarid jest nowoczesnym, naukowo przygotowanym kosmetykiem, docierającym poprzez skórę do zasadniczej przyczyny dolegliwości skóry, rozpoczynając stamtąd swe zbawienne działanie. Po krótkim użyciu tego wspaniałego kremu, który stanowi znakomitą odżywkę dla zmęczonej cery, zmarszczki, zwiotczenie i inne wady cery znikają. Skóra nabiera życia i staje się czystą i gładką, a przy dłuższym stosowaniu kremu Abarid, cera zyskuje nieskazitelną trwałą piękność, a nie chwilową poprawę. Używajcie kremu Abarid, a zrozumiecie dlaczego tysiące Pań nie może się bez niego obejść.

## KREM ABARID



### Aresztowanie jeszcze jednego kurlera komunistycznego

Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu na peronie dworca kolejowego w Wilnie kurlera komunistycznego. Okazała się nią niejaka Bejla Szapirona z Pińska. Jak się dowiadujemy, wczoraj został aresztowany w Wilnie jeszcze jeden kurler komunistyczny, przy czym w ręce władz bezpieczeństwa trafił obfity ma- teriał kompromitujący. (c).

## Przygotowania do „Kaziuka”

Od pierwszych dni marca zjeżdżają do Wilna fury beczek, balii, cebrów i niecek. Obok nich stragany rynkowe prezentują całe stopy typowych „kaziukowych” pierników. Są wśród nich koniki lalczyki i serca, przede wszystkim serca, pięknie lukrowane w kwiaty i nainwe nieraz, ale zawsze miłe, napisy. Inną nieodłączną specjalnością jarmarków stanowią słynne obwarzanki smorgońskie o najrozmaitszych smakach i wielkości.

Tradycja wymaga, aby w dniu „Kaziuka” każdy wrócił do domu z sercem „Na ramieniu” i przynajmniej jednym sznurem obwarzanków na szyi.

Całe Wilno w dniu 4 marca przybiera wygląd radosny i uroczysty.

Od kilku lat na dzień św. Kazimierza przyjeżdżają do Wilna turyści z całej Polski.

W roku bieżącym spodziewany jest wyjątkowo liczny zjazd. Liga Popierania Turystyki organizuje 12 pociągów popularnych. Prócz tego można przejechać do Wilna korzystając z 50% zniżki, która przysługuje każdemu od 1 do 7 marca.

Na przyjęcie gości Związek Propagandy Turystycznej przygotowuje się od dawna, od maja ubiegłego roku. Przygotowano atrakcyjnie nie mało. W pierwszym rzędzie należy wymienić pochod obmyślony i zaprojektowany przez prof. M. Limanowskiego. Składać się on będzie z dwóch części monumentalnej, opracowanej przez E. Nowickiego i regionalnej, skomponowanej przez N. Ponizowkinę. Całość prac artystycznych spoczywa w rękach studentów Wydz. Sztuk Pięknych USB.

Drugą nie mniej ciekawą imprezą będzie wieczór literacki pt. „Almanach Wileński”. W ramach wieczoru po słowie wstępny Józef Maśliński usłyszymy utwory pisarzy wileńskich, recytowane przez artystów Teatru Miejskiego.

Z drobnych rzeczy należy wymienić znaczki pamiątkowe, którymi będą „udekorowani” wszyscy przyjeźdźcy. Dla podkreślenia „kaziukowego” nastroju na mieście Związek Propagandy Turystycznej wydał specjalny afisz, na którym poza szczegółowym programem imprez czytamy takie dwuwiersze:

„Zapamiętać trąd niewielki  
Kaziuk kol smutek wszelki”

albo

„Jeśli twą duszę smutek przenika  
Zawieś na pierś serce z piernika”.

Nie przypuszczamy jednak, żeby w tym dniu ktoś był smutny.

Warto jeszcze wspomnieć i o gusłownych chorągiewkach z napisem „Kaziuk raduje serca”. Wystarczy sam napis, żeby przekonać pp. hotelarzy, restauratorów, kupców itp., że muszą się one znaleźć w każdym oknie, na każdym stoliku.

Wreszcie z uznaniem należy podkreślić zyczliwe usposobienie się wojska, które, poza pomocą w montowaniu pochodu, uświetni uroczystość przez wyświecenie na miasto orkiestr wileńskich pułków.

## Od Administracji

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty na miesiąc marzec i wyrównanie zaległości.

Do numeru dzisiejszego załączamy naszym prenumeratom zamiejscowym blankiety przekazów rozrachunkowych, przy których urzędy pocztowe od wpłacających nie pobierają żadnych opłat.

## KRONIKA POLESKA

— Echa procesu adw. Iwanowa. — Onegdaj delegaci miejscowego koła adwokatów w osobach pp. Jana Furwicza — prezesa i Bernarda Jelenkiewicza — wiceprezesa odwiedzili prezesa Sądu Okręgowego Stanisława Falkowskiego, by w imieniu Koła oświadczyć, że głęboki szacunek i uznanie, jakimi się cieszy p. prezes Falkowski wśród adwokatury i społeczeństwa, żadnego uszczerbku w związku z insynuacjami adw. Iwanowa nie doznały i doznać nie mogą.

— Z życia organizacyjnego. 27 b. m. o godz. 12.30 w lokalu Muzeum Poleskiego odbędzie się Doroczne Walne Zebranie członków Pińskiego Oddziału Polskiego T-wa Krajoznawczego. Na porządek dzienny sprawozdanie z działalności za rok ubiegły i wybory władz Oddziału.

— Zarząd Kasy Bezprocentowego Kredytu Rzemięstwa Chrześcijańskiego zwołuje na 13 marca br. Walne Zebranie swych członków w celu dokonania uzupełniających wyborów. Na porządek obrad znajdują się również sprawozdanie z ub. r.

— Odbędzie się zebranie Wydz. Wykon. Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Pińsku. W zebraniu wzięli udział pp.: prezyd. J. Olszakowski, prezes Krzyżanowski, dyr. Z. Jakowicki, dyr. Bogucki, prok.

# KRONIKA

LUTY  
26

Sobota

Dziś Aleksandra, Nestora  
Jutro Leandra, Aleksandra

Wschód słońca — g. 6 m. 21  
Zachód słońca — g. 4 m. 45

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 25.II. 1938 r.

Ciśnienie 773

Temperatura średnia 0

Temperatura najwyższa +

Temperatura najniższa — 2

Opad: 0,1

Wiatr: półn.-zach.

Tendencja barom.: wzrost

Uwagi: pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody wg PIM'a do wieczora dn. 26 bm.:

Po mglistym lub chmurnym ranku, dniem na ogół dość pogodnie, tylko na południowym wschodzie zachmurzenie większe, a na Podkarpaciu przelotny opad śnieży.

Temperatura bez większych zmian.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęczka (Jagiellońska 1); Augustowski (Kijowska 23; Romeckiego (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Peka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionowa 10); Zajackowskiego (Witoldowa 22).

## AKADEMICKA

— Odbędzie się doroczne walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Związku Studentów Ziemi Północno-Wschodnich. Na zebranie przybyło ponad 80 członków. Na przewodniczącego zebrania powołano W. Tymańskiego. Sprawozdanie z działalności Zarządu, preliminarz budżetu oraz program prac na rok przyszły przedstawił prezes W. W. Boradowski, po czym wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja.

W wyniku wyborów prezesem Związku został Władysław Boradowski, wiceprezes Witold Mikłaszewicz, sekretarzem Stefania Wydrówna, skarbnikiem Michał Bielakto oraz członkami Zarządu Łazarowicz, Kuczyński i Żarniewicz. W wolnych wnioskach przyjęto przez akłamację dwa wnioski, postawione przez Wł. Boradowskiego: 1) młodzież ziem północno-wschodnich domaga się zwiększenia funduszu rektorskiego na udzielanie pożyczek i zapomóg doraźnych, 2) młodzież upoważnia Zarząd Związku do złożenia memoriału na ręce pani postanki Pełczyńskiej, w którym młodzież domaga się od ciał ustawodawczych poddania rewizji wygórowanych stawek opłat uniwersyteckich. Po wyrażeniu podziękowania p. kuratorowi Górskiemu zebranie zamknięto.

— Koło Filistrów Konwentu Batoria donosi, że zebranie towarzyskie, pod nazwą „Śledź Filistrów”, które miało odbyć się w lokalu Konwentu Batoria w dniu 1 marca rb. nie odbędzie się.

## GOSPODARCZA

— Delegacje sklepikarzy żydowskich interweniują o koncesje tytoniowe. Jak już donosiliśmy, do 1 marca udzielane są koncesje na prowadzenie handlu wyrobami tytoniowymi. Bardzo wielu dotychczasowych koncesjonariuszy nie uzyskało dalszych koncesyj, zwłaszcza na prowincji cofnięto koncesję wielu sklepikarzom żydowskim. W związku z tym obecnie z powiatów Wileńszczyzny przybyły do Wilna delegacje sklepikarzy żydowskich, które interweniują w związkach kupieckich.

## ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ

— Okręgowy Związek Towarzystw Ogródków Działkowych w Wilnie podaje do wiadomości swych członków, że składki członkowskie za rok 1938 powinny być wpłacone najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1938 r. Niewpłacenie składek spowoduje skreślenie z listy członków Towarzystwa i utratę działki.

— Sirzelcy Zarzeczca mają nowy Zarząd. Na walnym zebraniu członków Oddz. Zw. Strzel. „Zarzeczca” przy ulicy Kopanica 5, po uchwaleniu usłępującemu Zarządowi absolutorium został wybrany na rok 1938/39 nowy Zarząd w składzie następującym: prezes — Niewierkiewicz Dyonizy, wiceprezes Juchniewicz Józef, członkowie: Adamkiewicz Antoni i Powiśki Władysław. Zastępcy: Wardziak Stefan, Misiewiczówna Anna i Gabryjałowicz Władysław. Skład komisji rewizyjnej: Inż. Jan Skawiński, Ryszard Paszkiewicz i Jan Stankiewicz. Zastępcy: Weryko Wiktor i Jabłońska Eudokia.

Wyliczne prace na rok bieżący przedstawił komendant powiatu grodzkiego por. C. Koralkiewicz. Przewodniczył Kretowicz Br., protokół prowadziła Anna Miziewiczówna.

— Podziękowanie. Zarządowi i Pracownikom Wileńskiego Banku Ziemiańskiego, oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli ofiary na listę na urządzenie apteczki w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, składa najserdeczniejsze podziękowanie Zarząd.

Za Zarząd

Dr Wysłouchowa — prezes.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Zarząd Wileńskiego T-wa Lekarskiego podaje do wiadomości p. t. członków, że w czwartek dnia 3 marca br. o godz. 19 min. 30 w pierwszym i o godz. 20 min. 30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu przy ul. Zamkowej 24 nadzwyczajne walne zebranie T-wa w sprawie przekazania księgozbioru i Pamiętników Franka Bibliotece Uniwersyteckiej oraz w sprawie wyboru członków honorowych.

— Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy (Metropolitalna 1) zaprasza robotników i sympatyków na odczyt zneywy spraw robotniczych, p. Wł. Ostrowskiego p. t. „Chrześcijańskie Związki Zawodowe i ich struktura”. Wstęp wolny, pocz o g. 7 wiecz.

— Dozorcy m. Wilna stawia się na Ogólne Zebranie Chrześć. Zw. Zaw. Doz. Dom., które się odbędzie w niedzielę, 6 marca o godz. 1 pp. w siedzibie związku przy ul. Metropolitalnej 1.

## ZABAWY

— Wszyscy spotykamy się dnia 1.III w salonach Szkoły Nauk Politycznych (Zygmuntowska 2) na tradycyjnym „ŚLEDZIU” organizowanym przez Koło Pań przy P. A. K. Orientia. Początek o g. 21. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które otrzymać można w lokalu K1 Orientia (Arsenańska 8).

— W ostatnią sobotę karnawału 26.II bawimy się na dorocznej zabawie Młodzieży z Dalekiego Wschodu w sali Związku Oficerów Rezerwy Orzeszkowej 11. Egzotyczne dekoracje. Początek o g. 22.

## RÓŻNE

— W najbliższą niedzielę dn. 27 bm uczestnicy wycieczki Związku Propagandy Turystycznej zwiedzają z przewodnikiem Bibliotekę i Zbiory Synodu Ewangelicko-Reformowanego. Zbiórka w ogródku przed Bazyliką o godz. 12.

— Sekcja Teatralna Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego powołuje komedię „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć” w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 18 w sali własnej przy ul. Metropolitalnej 1. Wstęp 15 i 20 gr.

— Wycieczka dla radiosłuchaczy. — W niedzielę, 27 lutego zbieramy się obok wieży kościoła Św. Jana o godz. 11.30, ażeby spotkać na mecie zawodników marszu „Zułów—Wilno”. Udział w wycieczce i wstęp bezpłatny. Przybycie pierwszego patrolu spodziewane jest na godz. 12.

Uczestnicy wycieczki winni zaopatrzyć się w cieplejsze ubrania.

## Niebezpieczny most

21 bm. do szpitala państwowego w Oszmianie przywieziono S. Nowicką, Z. Iwanicką i J. Mlyżgorską z gminy gierwackiej oraz I. Schanowską z gm. polańskiej. Ustalono, że 21 bm., jadąc każda z osobna na farg do Ostrowca i prze-

jeżdżając przez most, znajdujący się między wsiami Trzecianiszki—Bikliszki, gm. polańskiej, wskutek zatoru przewróciły się i padając z wysokości 3 m doznały ciężkich uszkodzeń ciała. Most nie był zabezpieczony barierami.

## Makabryczne samobójstwo

20 bm., o godz. 8.30, 28-letnia Dina Epsztajnowna, zam. w Podbrodziu (pow. święciański) oblała sobie ubranie benzyną i podpaliła, a następnie rzuciła się z I

piętra domu na ulicę, wskutek czego doznała tak ciężkich obrażeń ciała, że po godzinie zmarła. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

— Dziś i jutro A. Łykowski w Cafe „Prater”. Dziś w dniu 26 bm. oraz w niedzielę 27 bm. poranki muzyczne od 12—2 Podczas five-o'clocków wystąpi ulubieniec Wilna znany artysta teatru „Lutnia” p. Antoni Łykowski w swoim nowym przebojowym repertuarze. Konsumcja 1.20.

## Hallo! = Hallo!

Zapraszamy na uroczyste pożegnanie karnawału na Wielkiej Zabawie Tanecznej w dniu 26-go lutego r. b. w Sali „SOKOLA”, ulica Wileńska 10. **Wiosenne niespodzianki dla Pań!** Bufet smaczny i tani. Orkiestra doborowa. Początek o godz. 20-ej. Wejście 1.09. Dochód przeznacza się na pomoc zimową dla niezamożnych uczniów szkoły powszechnej nr. 24 im. Adama Mickiewicza

## NOWOGRODZKA

— Wyjaśnienie. Dla uniknięcia ewentualnych nieporozumień wyjaśniam, że pisząc dnia 24 bm. w artykule pt. „Porządki w nowogrodzkiej rzeźni miejskiej” o przekazaniu przez Tymczasowy Zarząd Miejski materiału budowlanego dla Bazaru Przemysłu Ludowego miałem na myśli wypożyczenie tego materiału.

Kaz. Iwanowski.

## Napaść na przodownika

Przodownik Stanisław Woynicki (Bazylińska 1) zażrywał złodzieja i prowadził go do aresztu. Po drodze złodziej uderzył przodownika pięścią w nos, łamiąc kość nosową.

Poszkodowanemu pomocy udzieliło pogotowie, złodzieja osadzono w areszcie.

## HELIOS

Przecudna opowieść mórz południowych. Film, o którym mówi cały świat



# Huragan

z nowoczesną Venus Dorothy Lamour.

Już wkrótce w kinie HELIOS



## Mieczysław CYBULSKI

Wiszniewska, Wysocka, Orwid i in. w pięk. filmie polskim

Początek o godz. 2

## DZIEWCZYNA SZUKA MIŁOŚCI

Wspaniały nadprogram kolorowy

## CASINO

Początek o g. 2-ej. Drugi tydzień rekordowego powodzenia

## Jeanette Mac Donald

w nowym sukcesie

## „Motyl hiszpański”

## HELIOS

Ulubienica wszystkich

## SYLVIA SIDNEY

I JOE MC CREA w najnow. kreacji

## „Ślepy zaułek”

Tajemnica ulicy potępionych. Walka z wrogiem nr 1. Nadprogram: ATRAKCJA I AKTUALNOŚCI

## LUX

Dziś Król kobiet - Luiza Rainer

## Dama kamelowa

NASTĘPNY program: Film nad film, który trzyma widza w nieustannym napięciu i wzrusza do łez

W rolach głównych: Cudowna Greta GARBO, piękny Robert TAYLOR i in.

## SWIATOWID! „Kraj miłości”

W rolach głównych: Uro do Gusti Huber i niezrównany Albert Matterstock. Melodyjne piosenki. Czarująca Muzyka. Wspaniały balet. Porywająca treść.

Początek seansów o godz. 5—7—9. W niedzielę od godz. 3-ej

## Kino MARS

Początek o g. 12-ej. Dziś. Najlepszy film z serii TARZANÓW

## „Tarzan i zielona bogini”

W roli głównej HERMAN BRIX, champion olimpijski. Fenomenalne walki z lwami i tygrysami. Wspaniały nadprogram kolorowy.

## OGNIKO! Ordynat Michorowski

W rolach głównych: Franciszek B odniewicz, Tamara Wiszniewska, Kazimierz Junosza-Stepowski, Mieczysława Cwiklińska i inni. Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w nledz. i św. o 2-ą

RADIO

SOBOTA dnia 26.II 1938 r.

6.15 Pieśń por. 6.20 Gim. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Serenady. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja połudn. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji. 13.05 Audycja życzeń dla dzieci. 13.35 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 14.25 „Sam jeden” — nowela G. Zapolskiej. 14.35 Muzyka popularna. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Sprawiedliwy wyrok” — słuch. dla dzieci. 16.15 Polska muzyka w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. M. Kocieszy. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Na polskiej plaży w Bretanii”. 17.15 Utwory fortepianowe Ignacego Friedmana. 17.50 Nasz program. 18.00 Pogadanka sportowa „Po biegu na 18 km” — własna korespon. telef. z Lahti. 18.10 „Z naszego pogranicza” — audycja słowno-muzyczna w opr. A. Olechnowicza. 18.50 Program na dziedzielu. 18.55 Wil. wiad. sportowe. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Pogadanka. 20.00 „Walce wiedeńskie” — operetka w 3 aktach Janów Strausów. W przerwie: Dzień. wiecz. 1 pogadanka. 22.00 Muzyka tan. 22.50 Ostatnie wiad. 1.00 Zakończenie.

NIEDZIELA, dn. 27. II. 1938 r.

8.00 — Sygnał czasu i pieśń; 8.05 — Dziennik por.; 8.15 — Gazetka rolnicza; 8.30 — Informacje dla Ziemi Płn. Wsch.; 8.40 — Muzyka por.; 9.00 — Transmisja nabożeństwa; 10.30 — 1) Polskie chóry religijne; 2) Józef Haydn; 3) Jan Brahms; 11.30 — Reportaż z życia; 11.57 — Sygnał czasu; 12.03 — Poranek symfoniczny; 13.00 — W pracowniach artystów wileńskich: „U Bronisława Jamontka” — felieton Kazimierza Kieniewicza; 13.10 — „Uteczony samobójca” — humoreska Klemensa Junoszy; 13.25 — Muzyka obiadowa; 14.40 — Przedstawiamy speakerów — audycja Wielkiego Zimowego Konkursu Radiowego; 14.45 — Audycja dla wsi; 15.45 — „Paczki w Bursie” aud. w wykonaniu wychowanków Bursy Ziemi Płn. Wsch. 16.05 — Pełnia fort. Henryka Sztopki 16.25 Utwory wokalne w wyk. Walerii Jędrzejewskiej; 16.45 „Anielcia i życie” — powieść H. Boguszewskiej; 17.00 — „Bawmy się wesóło” — podwieczorek taneczny dla młodzieży; ok. 17.00 w przerwie — Chwila Biura Studiów; 19.00 — „Patent” — premiera komedii Luigi Pirandello; 19.25 — „Składziny weselne” — wieczorynka w opr. Rymsonka; 20.30 — Program na poniedziałek 20.35 — Wil. wiad. sp.; 20.40 — Przegląd polityczny; 20.50 — Dziennik wieczorny; 21.00 — Transmisja skoków narciarskich na mistrzostwach świata w Lahbi, ostateczne wyniki mistrzostw; wiad. sp.; 21.30 — Muzyka taneczna; 22.50 — W przerwie Ostatnie wiadomości; 24.00 — Zakończenie

OGŁOSZENIE

Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego

z dnia 24 stycznia 1938 r.

w sprawie wszczęcia postępowania likwidacyjnego w stosunku do mienia opuszczonego.

Urząd Wojewódzki na mocy art. 9 ustawy z dn. 2 lipca 1937 r. o likwidacji mienia opuszczonego (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 405) podaje do wiadomości publicznej, że na wniosek Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego Sąd Okręgowy w Wilnie wszczął postępowanie likwidacyjne w stosunku do następującego mienia opuszczonego:

Table with 4 columns: Postanowieniem z dnia, Nr akt Sądu, Nieobecnych, Mienie. Contains multiple rows of property and person data.

Table with 4 columns: Postanowieniem z dnia, Nr akt Sądu, Nieobecnych, Mienie. Contains multiple rows of property and person data.

HOTEL „ST. GEORGES” w WILNIE. Pierwszorzędny — Ceny przystępne. Telefony w pokojach.

Wiadomości radiowe

„ORANY PRZED MIKROFONEM”.

Codzienna kronika wydarzeń przynosi ciągle niepocieszające wiadomości o bójkach sadach i ciemności na wsi. Nic też dziwnego: gdy czytamy inne wiadomości o coraz większym rozwoju pracy oświatowej i gospodarczej na tejże wsi — rośnie nadzieja, że rychło zmieni się ten stan rzeczy na lepsze. Mamy do zanotowania b. pomyślny obieg z terenu gminy orańskiej i olkienickiej. Oto po kilkuletniej, usilnej pracy K. O. P. u, tych „współczesnych rycerzy kresowych Rzezypospolitej” i przy współdziałaniu ze szkół mietwem, organizacjami społecznymi oraz ad ministracją państwową — oblicze tamtejszej wsi, aczkolwiek powoli — jednak zmienia się na lepsze. Młody, wiejski element chętnie garnie się do poczynania oświatowych i relnicznych tych czynników. Już trzeci kurs oświatowo-rolniczy zorga nizowany w Oranach w czasie od 21. do 27 lutego rb., zgromadził 47 słuchaczy i słuchaczek, młodzież polską i litewską z kilkunastu wsi gmin olkienickiej i orańskiej. Z braku miejsc na kursie większej liczby słuchaczy mimo ich zgłoszeń organizatorzy przyjąć nie mogli. Praca na kursie wre. Prelegenci agronomowie pp.: inż. Wasilewski i Żywiecki, instruktory P. R. Wysocki, instr. O. P. Aluchna, instr. ośw. K. O. P. Olechnowicz, nauczyciel Wieczorek i instr. Zw. Mł. Wsi p. Konopelko — robią jak największy wysiłek, by podzielić się z młodzieżą swym doświadczeniem i wiedzą. Atmosfera na kursie serdeczna. Wieczory świetlicowe umiła orkiestra K. O. P. Młodzież chce jednak coś więcej zobaczyć, a więc jedzie w sobotę dn. 26 bm. do Wilna na wycieczkę, a wieczorem tegoż dnia o godz. 18.10 staje przed mikrofonem Polskiego Radia dzieląc się swym dorobkiem artystycznym ze słuchaczami radia w audycji pt. „Z naszego pogranicza”.

E. A.

Postanowienie z dnia	Nr akt Sądu	Nieobecnych	Mienie	Postanowienie z dnia	Nr akt Sądu	Nieobecnych	Mienie
14.XII.1937 r.	Z. 6346/37	Rozalii Czernienkowej	Troki, ul. Mahometanska	14.XII.1937 r.	Z. 6490/37	Feliksa, Stefani, Heleny i Weroniki Szemczeków	wieś Siomki, gm. świrskiej, pow. święciańskiego
" "	Z. 6080/37	Antoniego Bachira	wieś Tumasze, gm. głębockiej	" "	Z. 6482/37	Kazimierza Wiszniewskiego	w Repiskach, gm. widzkiej, pow. brasławskiego
" "	Z. 6098/37	Jana i Juliana Hajdukiewiczów	wieś Wołowiki, gm. holszańskiej	" "	Z. 6488/37	Stanisława Juchno	wieś Dowięcie, gm. hoduciskiej, pow. święciańskiego
" "	Z. 5878/37	Wiktora Korsaka	gm. hołubickiej, pow. dziśnieńskiego	" "	Z. 6640/37	Nazara Sazoka	wieś Sidorowicze, gm. kobylnickiej, pow. postawskiego
" "	Z. 5854/37	Pawła Pawłowa	Dzisa, ul. Poniatowskiego 1	" "	Z. 6638/37	Donata Koczergi	wieś Koczergi, gm. miadziolskiej, pow. postawskiego
" "	Z. 5882/37	Bejlinson Diny	Dzisa, ul. Inwaldzka	" "	Z. 6636/37	Teofilii i Adama Bielunów	wieś Żelobiszki, gm. widzkiej, pow. postawskiego
" "	Z. 6316/37	Wincentego Teliczana	wieś Dziatkowszczyzna, gm. twereckiej	" "	Z. 6628/37	Barbary Szczebiot	wieś Żelobiszki, gm. widzkiej, pow. postawskiego
" "	Z. 6320/37	Justyna Jankowskiego	w Miadziolu, ul. Dołhinowska	" "	Z. 6632/37	Justyna Gińko	wieś Draki, gm. smorgońskiej, pow. oszmiańskiego
" "	Z. 6318/37	Ferdynanda Paszkiewicza	wieś Kuliki, gm. miadziolskiej	" "	Z. 6626/37	Antoniego Kryulki	wieś Kozki-Małe, gm. i pow. postawskiego
" "	Z. 6322/37	Aleksandra Aleksiejewa	Smółwy, pow. brasławskiego	" "	Z. 6624/37	Piotra Mosiejko	wieś Lipniki, gm. i pow. postawskiego
" "	Z. 6354/37	Antoniego Moczulskiego	Widze	" "	Z. 6622/37	Józefa Giniowca	wieś Macury, gm. łuczajskiej, pow. postawskiego
" "	Z. 6236/37	Miluna Romasza	wieś Przewoźniki, gm. widzkiej	" "	Z. 6620/37	Henryka Macura (Huryka Mucora)	wieś Macury, gm. łuczajskiej, pow. postawskiego
30.XI.1937 r.	Z. 5908/37	Hipolita Tymiańskiego	Widze, gm. widzkiej	" "	Z. 6684/37	Wulfa Lifszycza	Dzisa, ul. Środowa 46
14.XII.1937 r.	Z. 6070/37	Włodzimierza i Antoniego Zahorskich	w m. Krewie	" "	Z. 6664/37	Ignacego Warakso	Miadziol, pow. postawskiego
" "	Z. 6108/37	Antoniny Strachowej	w Bojarsku, gm. krewskiej	" "	Z. 6662/37	Eustifija Gawryłowa	wieś Jęfremowo, gm. przebrodzkiej, pow. brasławskiego
" "	Z. 6100/37	Wincentego Giecwicza	wieś Starługi, gm. Szemetowszczyzna, pow. święciańskiego	" "	Z. 6660/37	Stanisława Buławskiego	wieś Miłuny, gm. slobódzkiej, pow. brasławskiego
" "	Z. 5920/37	Mikołaja Wielkiego	wieś Gołodajewka, gm. święciańskiej	" "	Z. 6658/37	Aleksandra Horanina	wieś Miłce, gm. dołhinowskiej, pow. wilejskiego
" "	Z. 5894/37	Jana Szyryna	zaśc. Łukiszki	" "	Z. 6656/37	Józefa, Romualda, Antoniego i Edwarda Dajnowskich	zaśc. Dajnowka, gm. trockiej, pow. wileńsko-trockiego
" "	Z. 5760/37	Jana Kapusty	Smorgonie, ul. Mickiewicza	" "	Z. 6654/37	Andrzeja Rusaka	wieś Zabłocie, gm. żodzkiej, pow. wilejskiego
" "	Z. 5750/37	Józefa Truszela	Smorgonie, ul. Traugutta	" "	Z. 6652/37	Julii Kuczuk	wieś Zabłocie, gm. żodzkiej, pow. wilejskiego
" "	Z. 6072/37	Hilela i Lejby Daniszewskich	Smorgonie, ul. Szkolny Dwór	" "	Z. 6650/37	Franciszka Kiedy	wieś Stare-Boruny, gm. kucewickiej, pow. oszmiańskiego
" "	Z. 5904/37	Gassa Pini	Smorgonie, zaśc. Krótki 6	" "	Z. 6648/37	Mikołaja Polaka	wieś Wielkie Siolo, gm. hermanowickiej, pow. dziśnieńskiego
" "	Z. 6082/37	Calela Wołowicza	Smorgonie, ul. Czysta	" "	Z. 6646/37	Aleksandra Żytkiego	wieś Kurszewicze, gm. łuczajskiej
" "	Z. 6086/37	Ignacego Stracha	Smorgonie, ul. Niedźwiecka	" "	Z. 6644/37	Dominika Aleksiejewa	wieś Zanie, gm. hrudowskiej, pow. postawskiego
" "	Z. 6090/37	Judela i Mowszy Owsiejewiczów	Smorgonie	" "	Z. 6642/37	Jerzego i Jana Radziuszów	wieś Krzywonosy, gm. świrskiej, pow. święciańskiego
" "	Z. 5782/37	Józefa Zyskowicza	Smorgonie	" "	Z. 6712/37	Łukasza, Antoniego i Filipa Supranowiczów	wieś Studzienice, gm. miadziolskiej, pow. postawskiego
" "	Z. 6134/37	Polańskich Józefa, Anny, Wiczesława, Aleksandra i Konstantego	Smorgonie, ul. Mickiewicza	" "	Z. 6708/37	Stanisława, Władysława i Ignacego Kuleszów	folw. Pruska-Górka, gm. holszańskiej
" "	Z. 6216/37	Elżbiety i Jana Sosnow	Smorgonie	" "	Z. 6706/37	Icka, Lejby Szwarców	Smorgonie, ul. Krewska
" "	Z. 6342/37	Mowszy Blechera	Smorgonie, ul. Wileńska 59	" "	Z. 6692/37	Stefanii Gierdziejowej	Mołodeczno, ul. Zamkowa
" "	Z. 6344/37	Arona Brudnego	wieś Krzywosielce, gm. pluskiej	" "	Z. 6690/37	Michała Sosno	wieś Korzenie, gm. smorgońskiej, pow. oszmiańskiego
" "	Z. 6336/37	Kartawika Antoniego	kol. Zawon, gm. i pow. mołodecznański	" "	Z. 6688/37	Szłomy Krejnesa	Smorgonie, ul. Berka Joselewicza
" "	Z. 6358/37	Władysława Puczkina	Raków, ul. Moniuszki	" "	Z. 6786/37	Adama Szuta	wieś Szuty, gm. podbrodzkiej, pow. święciańskiego
" "	Z. 6352/37	Tomasza Kościewicza	wieś Borysy, gm. świrskiej	" "	Z. 6680/37	Anny Pacewiczowej	Troki, ul. Kościelna
" "	Z. 6602/37	Josela Bermiana	wieś Borysy, ul. Polska 29	" "	Z. 6676/37	Mikołaja Buraka	wieś Nowosiółki, gm. miadziolskiej, pow. postawskiego
" "	Z. 6362/37	Ksawerego Jaśkiewicza	wieś Pomorze I, gm. Szemietowszczyzna	" "	Z. 6674/37	Józefa Kotowicza	folw. Prudziński, gm. łuczajskiej, pow. dziśnieńskiego
" "	Z. 6356/37	Pauliny Kojro	wieś Aleksandrynie, gm. leonpolskiej	" "	Z. 6672/37	Józefa Kieżuna	wieś Roubiszki, gm. podbrodzkiej
" "	Z. 6360/37	Michała Litwinowicza	wieś Gnieździłowo, gm. parafianowskiej	" "	Z. 6670/37	Antoniego Kozłowskiego	Widze, gm. dryświackiej
" "	Z. 6570/37	Józefa Adeli, Wiktorii i Gabrieli Ryndzionków	zaśc. Pawłówka, gm. widzkiej	" "	Z. 6668/37	Neucha Lewina	Wilejka, ul. Piłsudskiego 36
" "	Z. 6364/37	Osoby nieznaney	w m. Dziśnie	" "	Z. 6742/37	Konstantego Hryniewicza	w m. Krewie
" "	Z. 6366/37	Kalamażnikowa Jana	wieś Mieszance, gm. mieleciańskiej	" "	Z. 6740/37	Bazyliego Stępanowa	Święciany, ul. 3 Maja 14
" "	Z. 5912/37	Szłomy Słobodkina	maj. Kieździe, gm. Sołeczni, pow. wileńsko-trockiego	" "	Z. 6732/37	Antoniego Malewicza	wieś Słoboda, gm. zośniańskiej, pow. brasławskiego
" "	Z. 6720/37	Gabriela Kałmatowicza	wieś Bojarsk, gm. krewskiej	" "	Z. 6730/37	Justyna i Piotra Wiclerów	Ikażi, gm. przebrodzkiej, pow. brasławskiego
" "	Z. 6314/37	Katarzyny Kazinowej	wieś Trepalowo, gm. kurzenieckiej	" "	Z. 6728/37	Piotra Pietkuna	wieś Ozierany, gm. i pow. brasławskiego
" "	Z. 6122/37	Mikołaja Makieja	wieś Markinięta, gm. holszańskiej	" "	Z. 6722/37	Elżbiety Putyrskiej	wieś Sukniewicze, gm. smorgońskiej, pow. oszmiańskiego
" "	Z. 6112/37	Michała Hołuba	w m. Krewie	" "	Z. 6724/37	Feliksa i Gabriela Skorobutanów	wieś Babiany, gm. twereckiej, pow. święciańskiego
" "	Z. 6114/37	Piotra Piotrowskiego	wieś Alej, gm. duniłowickiej	" "	Z. 7092/37	Chai Natanson	m. Święciany, ul. Wileńska Nr. 28
" "	Z. 6118/37	Antoniego Dziadkowicza	Smorgonie, ul. Szkolny Dwór	" "	Z. 6666/37	Marli i Jadwigi Zendulec Żylińskich	w. Puszkary, gm. i pow. postawskiego
" "	Z. 6110/37	Astrata Potapowa	wieś Naroty, gm. smorgońskiej	" "	Z. 6126/37	Aleksandra Wojtko	w. Bobry, gm. krewskiej, pow. oszmiańskiego
" "	Z. 6486/37	Szymiela Krewskiego	wieś I Osinowszczyzna, gm. smorgońskiej	" "	Z. 7068/37	Jakuba Szlabowicza	w. Szokolewsczyzna, gm. jodzkiej, pow. brasławskiego
" "	Z. 6480/37	Szymona Łaszkiewicza	wieś Mieszance, gm. mieleciańskiej, pow. święciańskiego				
" "	Z. 6478/37	Józefa Korsaka	w. Szotoki, gm. kozłowszczyzna				
" "	Z. 6476/37	Feliksa Misiuna	wieś Borysy, gm. świrskiej				
" "	Z. 6474/37	Ludwika Czerniawskiego	Widze, plac Piłsudskiego				
" "	Z. 6472/37	Justyna Tatarowicza	wieś Żurychy, gm. kurzenieckiej				
" "	Z. 6470/37	Jerzega Jaśkiewicza	Smorgonie, ul. Krewska				
" "	Z. 6464/37	Notela Kałmanowicza	wieś Nowosiółki, gm. miadziolskiej, pow. postawskiego				
" "	Z. 6462/37	Stefana, Jerzego, Antoniego i Anastazji Kwiatkiewiczów	wieś Małe Wołodzki, gm. hoduciskiej, pow. święciańskiego				
" "	Z. 6844/37	Frejdesa Mowszy	Smorgonie, ul. Piłsudskiego 38				
" "	Z. 6550/37	Aleksego Bierniakowicza	Smorgonie, ul. Kościuszki				
" "	Z. 6548/37	Olgi Wierzbickiej	wieś Małe Wołodzki, gm. hoduciskiej, pow. święciańskiego				
" "	Z. 6546/37	Jana Machalskiego	Smorgonie, ul. Krewska 140				
" "	Z. 6544/37	Aleksandra Goworko	Smorgonie, ul. Piłsudskiego				
" "	Z. 6542/37	Jana Tarnionka	wieś Lyczni, gm. smorgońskiej				
" "	Z. 6540/37	Magdaleny Żuk	w Lipolatach, gm. widzkiej, pow. brasławskiego				
" "	Z. 6538/37	Judela Icka Woronowicza	wieś Zaozierce, gm. Hermanowicze, pow. dziśnieńskiego				
" "	Z. 6536/37	Marianny Matuszewicz	wieś Korowaje, gm. smorgońskiej, pow. oszmiańskiego				
" "	Z. 6532/37	Marceliego Zwierelo	wieś Miłasze, gm. i pow. brasławskiego				
" "	Z. 6530/37	Hirsza Owsiejewicza	wieś Ozierawce, gm. i pow. brasławskiego				
" "	Z. 6528/37	Abrama Mejera Nachamkeana	wieś Ozierawce, gm. i pow. brasławskiego				
" "	Z. 6524/37	Józefa Żabińskiego	wieś Korzenie, gm. smorgońskiej				
" "	Z. 6526/37	Teodora Nazarowa	wieś Chwieciewicze, gm. smorgońskiej				
" "	Z. 6522/37	Jana i Piotra Zujów	kol. Tereszkowo, gm. prozrockiej, pow. dziśnieńskiego				
" "	Z. 6520/37	Antoniego Burca	wieś Popowce, gm. komajskiej				
" "	Z. 6518/37	Michała Alchówki	wieś Lastowicze, gm. głębokiej				
" "	Z. 6514/37	Pawła Borowika	wieś Uhlany, gm. wojstomskiej, pow. wilejskiego				
" "	Z. 6512/37	Konstantego i Wincentego Umpirowiczów	wieś Wasilowicze, gm. smorgońskiej				
" "	Z. 6510/37	Wacława Cybowskiego	Smorgonie, ul. Traugutta 45-a				
" "	Z. 6508/37	Jana, Mikołaja, Cyryla Gwozdowiczów	Smorgonie, ul. Joselewicza 63				
" "	Z. 6506/37	Ignacego Kosobudzkiego					
" "	Z. 6504/37	Antoniego Krowsza					
" "	Z. 5502/37	Filata Wasiliewa					
" "	Z. 6500/37	Wincentego Szulgo					
" "	Z. 6498/37	Jakuba Hryszana					
" "	Z. 6496/37	Jankiela Magidza					
" "	Z. 6492/37	Kazimierza Kardowskiego					

Z mocy powołanej ustawy wzywa się osoby roszczone prawa do tego mienia opuszczonego oraz wierzycieli, by zgłosili swe roszczenia należycie uzasadnione do Sądu Okręgowego w Wilnie w terminie 6-miesięcznym od daty ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim. Jeżeli nieobecny, którego mienie ma być zlikwidowane, nie zgłosił się w powyższym terminie, może nastąpić uznanie go za zmarłego.

Za Wojewodę  
(-) M. Pawlikowski  
Naczelnik Wydziału

### Komunalna Kasa Oszczędności w Brześciu n/B.

zawiadamia, że procenty od r-ków wkładowych za rok 1937 zostały już obliczone, w związku z tym K. K. O. prosi posiadaczy książeczek oszczędnościowych o zgłaszanie się, celem dopisania procentów

Pierwsza Chrześcijańska SKŁADNICA **WSZELKIEJ PRZĘDZY**  
w Wilnie, przy ul. Św. Jańskiej 7 **K. i P. Kondratowicz**  
poleca: **WŁÓCZKĘ, WEŁNĘ** do robót ręcznych, Jedwab do haftu, Wełnę masywną, Przędzę półczosznica, Bawełnę do tkanin wlejskich, Sieci rybackie  
**WIELKI WYBÓR**  
CENY NISKIE

dlą **CERY NORMALNEJ** nielustej krem **VIRGINIA-PERFECTION**

## Gruźlica płuc

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych: bronchitu, grypy, uproczony meczącego kaszlu itp. stosują pp. lekarze

„BALSAM TRICOLAN - AGE“

który ułatwia wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel.

## NASIONA

warzywne, kwiatowe i gospodarskie z pierwszorzędnych plantacji krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania poleca  
**EDMUND RIEDL**  
SKŁAD NASION  
Lwów, ul. Rutowskiego 3  
Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie.

**NERWOL**  
CHEMIKA DR. FRANZOSA  
NACIERANIE  
STOSUJE SIĘ PRZY  
**REUMATYZMIE**  
KLUCIEM Z POWODU PRZEBIECENIA  
POSTRZAŁE ISCHIASIE I T.P.  
DO NABYCIA W APTEKACH  
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ  
**APTEKA MIKOŁASCHA**  
LWÓW KOPERNIKA 1

Do akt Nr. Km. 315/38.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław zamieszkały w Święcianach przy ul. 11 Listopada ur. 2, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 marca 1938 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Zorza“ w jego lokalu w Komajach, składających się z towarów-artykułów spożywczych i urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę 1091 zł 91 gr, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Święciany, dnia 22 lutego 1938 r.

Komornik (podpis nieczytelny)

## LEKARZE

**DOKTOR MED.**  
**J. Piotrowicz-Jurczenkowa**  
Ordynator Szpitala Sawicza. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

**DR. MED.**  
**A. Czerny**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. ul. Teatralna 2-c, tel. 25-63. Przyjm. od 4-7.

**DOKTOR**  
**Blumowicz**  
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 3-8.

## AKUSZERKI

**AKUSZERKA**  
**Maria Laknerowa**  
przyjmuje od godz. 9 ran. do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

## Handel i Przemysł

**KARBOLINĘ SADOWNICZĄ** do opryskiwania drzew owocowych oraz nasiona inspekcyjne poleca **W. WELEL**, Wilno, Gado wa 8 — tel. 10-57; Zawalna 18 — tel. 19-51.

**GUSTOWNE SUKNIE** balowe, wizytowe wieczor, płaszcze zimowe **W. NOWICKI** Wilno, Wielka 30. Wytw. galant. trykotaże, bielizna.

**PIERWSZA POLSKA PRACOWNIA PUDELEK** Tekturowych i Torebek **H. MALECKIEJ**. — Ul. J. Jasińskiego 13 m. 2. tel. 26-88. Poleca pudełka, torebki itp.

„FORTUNA“  
fabryka cukrów i czekolady  
Wilno, Metropolitana Nr. 5  
Kupujemy skórki pomarańczowe. Sprzedajemy pierniki miodowe po zł. 1.20 kg.

## Kupno i sprzedaż

SKLEP spożywczo-tytoniowy w dzielnicy chrześcijańskiej oraz mieszkanie do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu.

SPRZEDAM folwark 8 ha ładnie położony. Obręb Wilna. Adres w redakcji.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Górnińska 8, tel. 166; Baranowicze,  
Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224;  
Pińsk, Dominikańska 40.  
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stoniń, Stolpe,  
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,  
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 18,  
Wolkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:  
z odnośnieniem do domu w kraju —  
3 zł., z granicą 6 zł., z odbiorem w  
administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

